

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748.**Ostrzegamy
wyznawców pięści i rewolweru**

(m) W przeciwieństwie do szeregu państw, które u siebie wprowadziły rządy autorytatywne — Polska pomajowa nie skasowała swobody wymiany poglądów politycznych i gospodarczych na forum obywatelskim.

I to może stanowi najistotniejszą różnicę. Lenin, doszedłszy do władzy, wprowadził do zera swobodę wypowiedzenia nieprzystających stuprocentowo do doktryny skrajnego marksizmu poglądów; to samo uczynił na przeciwnym biegunie Mussolini, tłumiąc doszczętnie wszelką propagandę polityczną poza doktryną faszystowską; a już do krańcowości doprowadził „Angleichung“ hitleryzm w Niemczech, gdzie wogóle najniklejszy przejaw odrębności poglądów jest z góry uniemożliwiony.

U nas natomiast sytuacja przedstawia się od ośmiu lat zgoła inaczej. Zadaniem przewrotu majowego było, aby państwo posiadało silny rząd, autorytatywną władzę — natomiast obywatel ma pełne prawo wypowiedzenia swych poglądów, z tym jedynie zastrzeżeniem, iż działania jego polityczne nie kolidują z interesem państwa.

Polska pomajowa zachowała zatem wszystkie cechy państwa demokratycznego, a przeprowadziła tylko w pojęciu demokracji tę ważną korekturę, że zabroniła wiecznych podkopów partyjnych pod autorytet władzy wykonawczej.

Nietylko teoretycznie, ale również i w praktyce. Pamiętamy wszak lato i jesień 1930-go roku, kiedy próba wskrzeszenia przedmajowej metody podkopów pod władzę wykonawczą została zlikwidowana z całą bezwzględnością i stanowczością.

Tolerując zatem swobodę obywatelską, swobodę różnic poglądów, nawet swobodę rzeczowej akcji na rzecz tego czy innego poglądu — Polska pomajowa dała światu przykład, iż można pogodzić szczerą demokrację z zasadą silnego rządu.

Obecnie jesteśmy jednak świadkami niepokojącego wielce objawu. Oto ze strony młodo - endeckiej uznano, iż tolerancja Polski pomajowej dla swobody poglądów może być nadużyta. W jaki sposób? Przez warcholenie. Przez akcję, mającą wszelkie znamiona akcji anarchistycznej. Partja endeka, a zwłaszcza najmłodszy jej odłam, doszła do przekonania, iż wolno jej w Polsce z kijem w rękę czy nawet rewolwerem prowadzić „akcję bezpośrednią“, bić, rozbijać, terroryzować swych przeciwników.

Trzeba więc z całą stanowczością tym ludziom przypomnieć, że na to Polska pomajowa absolutnie nie pozwoli. Obóz, który od ośmiu lat dźwierz odpowiedzialność za losy Polski, nie potęgi swobodę poglądów w społeczeństwie, aby wrosić kogokolwiek, arogującego sobie prawo do rozstrzygnięcia spraw politycznych czy wyznaniowych, społecznych czy kulturalnych, przy pomocy kastetów i kamieni, rozbijania szyb i nosów, używania noży i rewolwerów.

Kto chce miasta polskie zamienić na amerykański „Wild-west“ — ludzi się, przypuszczając, że władze nasze chcą to tolerować.

Przykład z r. 1930-go winien być bardzo poważnym wczem memem.

**Polska nie zmieniła swego
stanowiska****w sprawie długów wojennych**

(o) Warszawa, 7. 6. (tel. wł.) 15 czerwca przypada płatność drugiej raty długu wojennego Polski wobec Ameryki. Jak się do wiadujemy, POLSKA RATY TEJ NIE ZAPŁACI, a jedynie ZŁOŻY W WASZYNGTONIE NOTE, w której stwierdzi, iż SKARB RZECZYPOSPOLITEJ PŁACI SWE ZOBOWIAZANIA, ale jeśli chodzi o spłatę długu wojennego, to Rząd polski już w grudniu 1932 roku zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o wszczęcie rokowań, na których kwestja ta byłaby uregulowana. Wówczas to rząd polski oświadczył również, iż wstrzymuje się ze spłatą rat długu wojennego do czasu zakończenia rokowań. Nota stwierdzi na końcu, iż na tem stanowisku rząd polski stoi w dalszym ciągu.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej**Wczoraj dewiza na Berlin w Warszawie kosztowała 199,30**

Warszawa, 7. 6. (PAT). Trwający od dłuższego okresu czasu odpływ środków pokrycia z banku Rzeszy pogłębiony został w pierwszych miesiącach roku bieżącego przez niepomysłne kształtowanie się bilansu handlowego Niemiec. Mimo ułatwień transferowych i ograniczeń dewizowych, spadek pokrycia trwał w dalszym ciągu, zaś niemiecki bilans dewiz kształtuje się wybitnie niepomysłnie. Jak wiadomo, według sprawozdania banku Rzeszy na ultimo maja pokrycie wynosiło zaledwie 3,7 proc., jest więc zupełnie nieznaczące.

Na tle tych wszystkich trudności wystąpił ostatnio spadek marki niemieckiej, który onegdaj pogłębił się bardzo wyraźnie. Wczoraj spa dek ten przybrał rozmiary niepokojące. Dewiza na Berlin notowana była w Warszawie 199,30 wobec 203,71 onegdaj w Zurychu 116 wobec 119, w Paryżu przy otwarciu 572 wobec 590 przy onegdajszym otwarciu, w Londynie około godz. 12 13,44 i pół wobec 13,40 przy wczorajszym otwarciu.

W ten sposób marka niemiecka straciła nagłdzie w porównaniu z kursem paritetowym parę procent, m. in. w Warszawie około 6 proc. Jaki będzie dalszy los marki niemieckiej, trudno w tej chwili przewidzieć i to przede wszystkim z tego względu, że dotychczasowa sytuacja waluty niemieckiej była tak specyficzna, że trudno było stosować do niej powszechnie przyjęte normy i kryteria dla walut złotych.

Z innych dewiz na uwagę zasługuje wyraźne wzmocnienie się dewizy na Londyn, którą notowano wczoraj w Warszawie 26,79 wobec 26,69 wczoraj, w Zurychu 15,55 wobec 15,50, w Paryżu 76,55 przy wczorajszym otwarciu wobec 76,47 przy onegdajszym zamknięciu. Wzmocnienia się Londynu należy przypisać wyjaśnieniu sprawy czerwcowej raty długów wojennych wobec Stanów Zjedn. oraz ewentualnie energiczniejszej interwencji funduszu walutowego.

Medjolan nieco osłabił, frank francuski lekko się wzmocnił

Popierajcie polskie rybołówstwo morskie!**Znakomite dorsze mrożone**sprzedaje w dowolnych ilościach **po cenie 60 gr za 1 kg.**

bez głów i wnętrzości loco Hala Rybna

Pierwsza i Jedyna Polska Spółdzielnia Rybacka
POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH, Gdynia
telefon 1383. 3499**Zwycięstwo jeźdźców niemieckich****w konkursie hippicznym „armji polskiej“ w Łazienkach**

Warszawa, 7. 6. (PAT). W środę na stadionie hippicznym w Łazienkach rozegrany został w konkurencji międzynarodowej konkurs „armji polskiej“. Konkurs zakończył się wspaniałym zwycięstwem jeźdźców niemieckich, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Mianowicie por. Brandt, por. Holz i por. Momm. Czwarte miejsce dystansując wielu jeźdźców francuskich, niemieckich, łotewskich itd. wywalczył por. Dębski-Nerlich.

Warszawa, 7. 6. (PAT). Na wczorajszych zawodach hippicznych, w ramach których rozegrany był konkurs „armji polskiej“ obecny był p. Marszałek Piłsudski, który z zainteresowaniem przyglądał się rozgrywkom na stadionie. Nadmieniamy, że konkurs „armji polskiej“ rozegrany był o nagrodę honorową p. Marszałka Piłsudskiego.

**O ideologii nowych Niemiec
mówić będzie w Warszawie minister Rzeszy Goebbels****Oficjalny komunikat niemiecki**

Berlin, 7. 6. (PAT). Wczoraj w południe niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat: W imieniu polskiej unji intelektualnej zaprosił prof. Zieliński ministra Rzeszy dr. Goebbelsa do wygłoszenia odczytu w Warszawie. Minister skorzysta z zaproszenia i wygłosi w Warszawie odczyt o ideologii nowych Niemiec. Odczyt ten odbędzie się przypuszczalnie w środę dnia 13 czerwca br. w auli uniwersytetu warszawskiego. Pobyt ministra Rzeszy w Warszawie i Krakowie potrwa od dnia 13 do 15 czerwca.

Min. Beck opuścił Genewę

Genewa, 7. 6. (PAT). Wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych Beck wyjechał do Warszawy w towarzystwie radcy Dębskiego i sekretarza osobistego Frydryksa.

P. ministra zęgnali na dworcu stały delegat przy Lidze Narodów Raczyński, generał Burhardt-Bukacki, szef delegacji polskiej na międzynarodową konferencję pracy Jurkiewicz i członkowie delegacji.

**Rokowania polsko-gdańskie
rozpoczęły się w Krakowie**

Kraków, 7. 6. (PAT). Do Krakowa przybyła delegacja gdańska do rokowań gospodarczych. Również z Warszawy przybyła delegacja polska. Rokowania, które rozpoczęły się wczoraj w magistracie, potrwać czas dłuższy.

**Prezydent Hindenburg
na Pomorzu**

Wczoraj w nocy przejeżdżał pociągiem przez Pomorze, w drodze z Berlina do swego majątku w Neudeck w Prusach Wschodnich, prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg.

**B. Kronprinz w Czarnkowie
na pogrzebie Wilhelma Hohenerga**

(o) Czarnków, 7. 6. (tel. wł.) Odbył się tu pogrzeb Wilhelma Hohenerga, na który przybyło wielu przedstawicieli arystokracji niemieckiej, m. in. były Kronprinz Fryderyk Wilhelm Hohenzollern.

**Dokoła stosunków handlowych
polsko-sowieckich**

(o) Warszawa, 7. 6. (tel. wł.). W tych dniach przybył do Warszawy ambasador Rzeczypospolitej w Moskwie Łukasiewicz. W czasie swego pobytu w Polsce, ambasador Łukasiewicz odbędzie szereg konferencji z nowym delegatem handlowym Sowieców w Warszawie Kamarinem w sprawie uregulowania wymiany handlowej polsko-sowieckiej.

(o) Warszawa, 7. 6. (tel. wł.). W najbliższym czasie należy oczekiwać wznowienia rozmów polsko-sowieckich w sprawie układu kontyngentowo-celnego. Przerwa jaka w rozmowach tych zaistniała, wynikła skutkiem zmiany na stanowisku przedstawiciela handlowego Sowieców w Polsce i wobec likwidacji Sowpoltorgu.

**Wicekonsulat honorowy
Portugalji w Gdyni**

Warszawa, 7. 6. (PAT). Rząd polski udzielił tymczasowego agremntu p. Janowi Raymondowi Mackowi, jako wicekonsulowi honorowemu Portugalji na obszar m. Gdyni z siedzibą w Gdyni.

Rozłam w endecji łódzkiej

(o) Łódź, 7. 6. (tel. wł.). W szeregach endencji łódzkiej nastąpił rozłam. Dwa koła Stronnictwa Narodowego opuściły szeregi partyjne i przeszły do obozu narodowo-radycznego, który dotąd na terenie łódzkim miał swej organizacji.

**Przepędzenie
socjalistycznych agitatorów**

(o) Wilno, 7. 6. (tel. wł.). Wczoraj w dzień kalwaryjskiej odbywał się wiec PPS. Gdy słuchacze zorientowali się, iż mówcy namawiają ich do głosowania na listę socjalistyczną najpierw głośno zaczęli wyrażać swe niezadowolenie poczem przepędzili agitatorów, zamieniając wiec na zebranie przedwyborcze BBWR.

Burza minęła

W atmosferze spokoju i odprężenia toczyły się wczorajsze obrady prezydium Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 7. 6. (PAT). Prezydium Konferencji Rozbrojeniowej zebrało się ponownie wczoraj po południu. Aczkolwiek i to posiedzenie nie przyniosło rezultatu, to jednak zarysowały się pewne możliwości kompromisu, w szczególności w związku z projektem rezolucji, przedstawionym przez delegację francuską. Obrady, które wczoraj były tak burzliwe, toczyły się w atmosferze spokoju i odprężenia.

Przewodniczący, otwierając posiedzenie, podkreślił, że burza minęła. Propozycja, którą onegdaj przedstawił pozostaje ważną, a jednocześnie złożona jest propozycja francuska. Przewodniczący sądzi, że na podstawie tych dwóch propozycji będzie można stworzyć solidne podstawy dla dalszych prac.

P. Barthou ze swej strony podkreślił, że wczorajsza burza minęła. Barthou komentował następnie francuski projekt rezolucji i wyjaśnił, że zdanie: „nie przesadzają rokowań specjalnych”, dotyczy pośrednio Niemiec. W związku z tem Barthou pragnie złożyć następującą deklarację: „Kwestja powrotu Niemiec na konferencję ciąży na naszych debatach. Żaden kraj nie będzie bardziej niż Francja cieszył się z tego powrotu. Żadne drzwi nie są zamknięte. W kwestji Saary Francja zadowolona swą dobrą wolą w uczestniczeniu w zebraniach międzynarodowych, któreby przyjęły i Niemcy. Ale kilka delegacji dało do zrozumienia, że bez Niemiec konferencja nie może kontynuować swoich prac. Tego poglądu delegacja francuska nie podziela. Wobec tej rozbieżności zdań delegacja francuska sądzi, że jest możliwe opracowanie programu natychmiastowych prac na marginesie którego rządy, któreby uzwały to za wskazane, miałyby możliwość rozwinąć wobec rządu niemieckiego akcję dyplomatyczną, która — ich zdaniem — mogłaby skłonić ten rząd do powrotu na konferencję”.

Odczytawszy tę deklarację, Barthou dodał jeszcze, że drzwi są otwarte i że trzeba przyjąć odpowiedzialność, która odtąd byłaby wspólną. Francja nie sprzeciwia się, aby inne rządy wywarły wpływ na Niemcy, aby skłonić je do przekroczenia tych drzwi.

Delegat Stanów Zjedn. Norman Davis zabrał następnie głos, aby zaproponować odroczenie obrad do piątku dla pozostawienia czasu na negocjacje, któreby pozwoliły usunąć trudności.

Delegat Szwajcarii Motta, w imieniu sześciu mniejszych państw, zapowiedział, że delegacje te mają własny projekt, dotyczący dalszych prac, który zbliża się zarówno do propozycji francuskiej, jak i propozycji Hendersona i zaproponował utworzenie komitetu redakcyjnego dla uzgodnienia tych różnych projektów.

Delegat Wielkiej Brytanji Eden oświadczył, że projekt Hendersona podobal mu się znacznie bardziej, niż projekt francuski. Dodał on, że noty czterech mocarstw, o których wspominał pierwotny tekst projektu Hendersona interesują konferencję, gdyż są rezultatem zaproszeń, wysyłanych do niektórych państw przez prezydium konferencji, aby szukały na drodze dyplomatycznej, jak usunąć różnice poglądów. Noty te są więc dokumentem konferencji.

Delegat polski minister Raczynski, nawiązując do onegdajszej deklaracji Barthou, oświadczył, że nie podziela poglądu Edena w tej sprawie. Wprawdzie prezydium weszło pewnie mocarstwa do nawiązania rokowań celem ułatwienia prac konferencji i rokowania te zostały zarejestrowane w różnych dokumentach, które zostały ogłoszone, ale dokumenty te nie zostały przedłożone konferencji, ani też przedyskutowane przez nią. Trudno osądzić, dlaczego konferencja miałaby przedyskutować raczej te z owych dokumentów, niż inne. To też konferencja może się zajmować temi dokumentami tylko o tyle, o ile poglądy

w nich wyrażone zostały przedstawione przez delegacje na konferencji w czasie dyskusji.

W dalszej debacie nad procedurą przeważała opinja Normana Davisa, że należy pozostawić czas na wymianę poglądów. Projekt utworzenia komitetu redakcyjnego tem samem cicho odpada. Prezydium odroczyło się do piątku rana. Komisja główna zbierze się ewentualnie w piątek po południu.

Bezpieczeństwo, lotnictwo, fabrykacja i handel bronią

Francuski projekt rozpracowania trzech głównych zagadnień rozbrojeniowych

Genewa, 7. 6. (PAT). Projekt rezolucji w sprawie dalszych prac konferencji rozbrojeniowej przedstawiony przez delegację francuską ma treść następującą:

Na wstępie rezolucja przypomina rezolucję sześciu mniejszych państw oraz delegacji tureckiej i delegacji sowieckiej i stwierdza konieczność kontynuowania konferencji celem zawarcia ogólnej konwencji ograniczenia i redukcji zbrojeń, wreszcie wyrażenia woli kontynuowania bez zwłoki przedsięwziętych już studiów, nie przesadzając rokowań socjalnych, które rządy zechcą nawiązać dla ułatwienia końcowego sukcesu.

Dalej rezolucja podkreśla specjalnie znaczenie, jakie posiada rozwiązanie pewnego problemu, sygnalizowanego na początku dyskusji ogólnej, poczem formuluje następującą decyzję:

1. **Bezpieczeństwo:** a) wobec tego, że rezultat dawniejszych studiów w konferencji pozwolił na zawarcie w ciągu ostatniego roku regionalnych układów o bezpieczeństwie, komisja główna wzywa komisję polityczną do natychmiastowego wznowienia swoich prac z pomocą procedury, którą uzna za wskazaną celem zawarcia nowych układów tego rodzaju i określenia ich ewentual-

nie w związku z ogólną konwencją; b) komisja główna wzywa pozbawioną polityczną do uzupełnienia podstaw w dziedzinie kontroli i do przestudjowania jeszcze nie dyskutowanej sprawy gwarancji wykonania konwencji.

2. **Lotnictwo:** Komisja główna poleca swojemu komitetowi lotniczemu wznowić natychmiast badanie sprawy umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego, zniesienia bombardowania powietrznego, redukcji floty powietrznej itd.

3. **Fabrykacja i handel bronią:** Komisja główna wzywa komitet specjalnie powołany co tych spraw do wznowienia swoich prac i do przedstawienia w najbliższym czasie raportu na temat zaleconych rozwiązań.

To trzy komisje mają pracować równoległe a prezydium będzie koordynowało te prace. Poza tem komisja główna pozostawi prezydium konferencji troskę i wydanie w odpowiedniej chwili zarządzeń, aby projekt konwencji był gotowy w momencie ponownego zwołania komisji.

Co się wreszcie tyczy propozycji delegacji sowieckiej *przekształcenia konferencji na stałą konferencję pokojową*, komisja główna prosi przewodniczącego o przedłożenie tej propozycji rządowi.

Według „Manchester Guardian”, rząd niemiecki gotów jest powrócić do Genewy bez wysuwania jakichkolwiek warunków za wyjątkiem jednego, a mianowicie, aby któreś z wielkich mocarstw, będących członkiem Rady Ligi, wystąpiło z inicjatywą zaproszenia Niemiec do powrotu. Celem obecnych rokowań, które odbywać się mają zarówno w Genewie jak i w Berlinie, jest jakoby znalezienie państwa, które byłoby gotowe podjąć się tej misji.

Według „Manchester Guardian”, rząd niemiecki gotów jest powrócić do Genewy bez wysuwania jakichkolwiek warunków za wyjątkiem jednego, a mianowicie, aby któreś z wielkich mocarstw, będących członkiem Rady Ligi, wystąpiło z inicjatywą zaproszenia Niemiec do powrotu. Celem obecnych rokowań, które odbywać się mają zarówno w Genewie jak i w Berlinie, jest jakoby znalezienie państwa, które byłoby gotowe podjąć się tej misji.

Według „Manchester Guardian”, rząd niemiecki gotów jest powrócić do Genewy bez wysuwania jakichkolwiek warunków za wyjątkiem jednego, a mianowicie, aby któreś z wielkich mocarstw, będących członkiem Rady Ligi, wystąpiło z inicjatywą zaproszenia Niemiec do powrotu. Celem obecnych rokowań, które odbywać się mają zarówno w Genewie jak i w Berlinie, jest jakoby znalezienie państwa, które byłoby gotowe podjąć się tej misji.

Niemcy chcą wrócić do Genewy?

Rewelacja „Manchester Guardian”

Według „Manchester Guardian”, rząd niemiecki gotów jest powrócić do Genewy bez wysuwania jakichkolwiek warunków za wyjątkiem jednego, a mianowicie, aby któreś z wielkich mocarstw, będących członkiem Rady Ligi, wystąpiło z inicjatywą zaproszenia Niemiec do powrotu. Celem obecnych rokowań, które odbywać się mają zarówno w Genewie jak i w Berlinie, jest jakoby znalezienie państwa, które byłoby gotowe podjąć się tej misji.

Według „Manchester Guardian”, rząd niemiecki gotów jest powrócić do Genewy bez wysuwania jakichkolwiek warunków za wyjątkiem jednego, a mianowicie, aby któreś z wielkich mocarstw, będących członkiem Rady Ligi, wystąpiło z inicjatywą zaproszenia Niemiec do powrotu. Celem obecnych rokowań, które odbywać się mają zarówno w Genewie jak i w Berlinie, jest jakoby znalezienie państwa, które byłoby gotowe podjąć się tej misji.

Obrót towarowy portu gdyńskiego

w maju wyniósł 623 tys. ton

Rozwój portu gdyńskiego postępuje w r. b. w bardzo szybkim tempie. Świadczą o tem liczby przeładunku w ostatnich miesiącach, które stale są znacznie wyższe niż w analogicznych okresach lat ubiegłych.

Ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego wyniósł w maju r. b. 623.178,4 ton wobec 622.102 ton w kwietniu r. b., będąc jednocześnie o 142.659,1 ton wyższy niż w maju r. ub. Z ogólnej sumy przypada na obrót zamorski 619.600 ton (w kwietniu r. b. 600.753,7 ton), przyozem przewóz z i za morza wyniósł 93.119,8 ton (w kwietniu 94.442,6 ton), wywóz za morze zaś 526.485 t. (w kwietniu 506.311,1 t.). Obrót zagraniczny niektórymi towarami przedstawiał się w maju następująco (w tonach): piropy 5.805,2, fosforyty 8.263, bawełna 8.461,1, złom żelazny 43.679,9, bakony 2.285,9, jaja 3.032, węgiel 428.977,8, cukier 17.740,6, deski iłaty 28.969,5, szyny kolejowe 9.111,3.

W ciągu maja ruch pasażerski w porcie gdyńskim wyniósł 1.415 osób, z czego przyjechało 821, wyjechało 594. W stosunku do kwietnia r. b. ruch pasażerski spadł o 23 osoby.

Poprawa sytuacji w hutach śląskich

Królewska Huta, 7. 6. (PAT). Dn. 6 bm. odbyła się wspólna konferencja radców załogowych oraz zarządu huty Królewskiej, poświęconej na sprawę projektowanego wysłania 600 robotników na 6-miesięczny urlop turnusowy z dn. 1 lipca. W czasie konferencji dyrekcja huty zapewnia radców załogowych, że wobec poprawy sytuacji huty robotnicy na urlop nie będą wysyłani.

Królewska Huta, 7. 6. (PAT). Huta „Batorego” w Wielkich Hajdukach zamierzała z dniem 1 lipca wysłać na urlop turnusowy 100 robotników, wobec jednak znacznej poprawy sytuacji urlop ten został cofnięty. Poza tem kopalnia „Matylda” w Lipinach powołała z urlopów turnusowych 100 robotników.

Wstrząsające samobójstwo na statku „Gdańsk”

w drodze z Helu do Gdyni

Wczoraj w godzinach popołudniowych, gdy statek „Gdańsk”, należący do T-wa „Żegluga Polska” wracał z Helu do Gdyni, znajdujący się na pokładzie jakiś starszy mężczyzna, liczący około 50 lat, w pewnym momencie zaczął się spokojnie rozbierać i zdjawszy kapelusz, płaszcz i marynarkę, złożył je akuratnie na ławce, poczem zaczął coś pisać na kartce papieru. Nagle, nim znajdujący się na statku pasażerowie zdolali się zorientować, tajemniczy mężczyzna przekroczył przez burtę statku i rzucił się w morze. Statek natychmiast zatrzymano; załoga spuściła na wodę szalupy i rzuciła się na ratunek samobójcy. W niespełna 3 minuty wyciągnięto desperata z wody, jednak, prawdopodobnie skutkiem udaru serca, nie stał już bez życia.

Z pozostawionej na kartce notatki stwierdzono, iż samobójcą jest Jan Frąsik z Warszawy.

Dotychczasowa dobrodź, co było przyczyną rozpaczliwego kroku.

P. minister Pieracki na inspekcji województwa stanisławowskiego

Stanisławów, 7. 6. (PAT). W dniu wczorajszym p. minister spraw wewnętrznych Pieracki wyjechał w godzinach porannych w dalszy ciąg podróży inspekcyjnej. Minister przeprowadził ilustrację starostw, wydziałów powiatowych i powiatowych komend policji państwowej w Nardwornej, Kosowie i Kolomyi, gdzie w magistracie odbył dłuższą konferencję z wojewodą stanisławowskim p. Jagodzińskim i prezydentem miasta Kolomyi. Tematem obrad były specjalnie sprawy budżetowe i gospodarki miejskiej. Wczoraj p. minister powrócił do Stanisławowa.

Goście angielscy na targach katowickich

Katowice, 7. 6. (PAT). We wtorek w godzinach popołudniowych minister Przemysłu i Handlu p. Floyar-Rajchman, wiceminister Adam Koc, biskup połowy ks. Gawlina oraz grupa kilkudziesięciu przedstawicieli przemysłu angielskiego w towarzystwie wicewojewody Salomego zwiedzili targi katowickie. Goście angielscy z zainteresowaniem oglądali stoiska wytwórczości polskiej, wyrażając się jak najdotadniej o naszej produkcji.

Dwie sprawy szpiegowskie w Katowicach

(o) Katowice, 7. 6. (tel. wł.). W katowickim Sądzie Okręgowym toczyły się wczoraj przy drzwiach zamkniętych dwie sprawy o szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa. W pierwszej sprawie wyrok opiewa na 7 lat więzienia, w drugiej — na 6 miesięcy więzienia.

Groźny pożar w nowogrodzynie

Nowogród, 7. 6. (PAT). Dnia 5 bm. o godz. 8-ej rano wybuchł pożar we wsi: Torkacze gm. Kuszelewo, który strawił 42 domy mieszkalne i 74 budynki gospodarcze. Spaliło się kilkadziesiąt sztuk ptactwa domowego, pewna ilość żywego inwentarza. Jedna osoba została poparzona. Wysokości strat i przyczyn pożaru nie ustalono.

Giełdy

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 6 czerwca 1934 r.

Żyto I standard 13,50—14,00; pszenica jednolita 19,50—20,25; pszenica zbierana 19,00 do 19,50; owies jednolity 14,75—15,00; owies zbierany 14,25—14,50; jęczmień na kaszę 15,00 do 15,50; groch polny jadalny 21,00—23,00; groch wiktoria 32,00—35,00; wyka 13,00—13,25; peluska 13,00—13,50; łubin niebieski 6,25—6,75; łubin żółty 8,50—9,00; sorabela podw. 8,00—9,00; mąka luksusowa 33,00—37,00; mąka I. gat. 65% 29,00—33,00; mąka II. gat. 20% 24,00—26,00; mąka po luksusowej III. południa 17,00—22,00; mąka żytnia pyłk. 23,00—24,00; mąka siłkowa 18,00—19,00; mąka razowa 18,00—19,00; otręby pszenne schale 11,00—11,50; otręby pszenne śre dnie 10,50—11,00; otręby żytnie 9,00—9,50; kucchy lniae 17,50—18,00; kucchy rzepakowe 12,50 do 13,00; kucchy słonecznikowe 14,50—15,00; śrut soya 5,00—9,00.

Obroty: 2139; usposobienie: apokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 6 czerwca 1934 r.

Żyto 15,00—15,25; pszenica 16,50—16,50; jęczmień przem. 15,00 do 16,00; owies 14,00—14,50; mąka żytnia 23,50 do 24,50; mąka pszena 32,75—33,75; otręby żytnie 10,00—10,50; otręby pszenne 10,50 do 10,75; otręby grube 11,00—11,50; gorczyca 50,00 do 54,00; groch polny 20,00—21,00; groch wiktoria 26,00—32,00; groch Folgera 21,50—22,50; łubin nieb. 7,75—8,50; łubin żółty 8,75—9,75; makuchy lniae w taflach 19,75—20,25; makuchy słonecznikowe w taflach 42—43% 16,50 do 17,00; śrut soya 19,50—21,00.

Ogólne usposobienie: stałe.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 6 czerwca 1934 r.

Belgia 123,85, 124,16, 123,54; Berlin 199,30, 199,80, 198,80; Gdańsk 172,72, 173,15, 172,29; Holandia 358,90, 359,80, 358,00; Kopenhaga 119,60, 120,20, 119,00; Londyn 26,79, 26,92, 26,66; Nowy Jork 5,29 $\frac{1}{2}$, 5,32 $\frac{1}{2}$, 5,26 $\frac{1}{2}$; Nowy Jork telegr. 5,30 $\frac{1}{2}$, 5,33 $\frac{1}{2}$, 5,27 $\frac{1}{2}$; Paryż 34,96, 35,05, 34,87; Praga 22,04, 22,09, 21,99; Sztokholm 138,05, 138,75, 137,35; Szwajcaria 172,05, 172,48, 171,62; Włochy 45,90, 46,02, 45,72.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA PAPIERY WARTOSCOWE

z dnia 6 czerwca 1934 r.

3% poz. budowlana 44,25; 4% poz. jawest. 113,00; 4% poz. prem. dol. 53,25; 7% poz. stabilizacyjna 67,13—66,76, drobne 61,25; 7% l. z. ziemskie dol. 34,50; 4 $\frac{1}{2}$ l. z. z. m. Warszawy 60,00; 5% l. z. m. Warszawy 66,00; 5% l. z. Piotrkowa 1933 r. 45,38—45,50.

Tendencja dla pożyczek: słabsza; dla listów: słabsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 6 czerwca 1934 r.

Bank Polski 86,25; Pula 50,00; Lito 10,30. Tendencja: słabsza.

Wczoraj wydobyto zwłoki 86 górników

ofiar katastrofy w Buggingen

Berlin, 7. 6. (PAT). W kopalni Buggingen, nawiedzonej w dn. 17 maja straszną katastrofą, wybuchu ukończono wczoraj przed południem prace nad wydobywaniem zwłok 86 górników, którzy ponieśli śmierć wskutek zatrucia gazami. Kopalnia, jak wiadomo, po nieudanych próbach ratowania zamkniętych górników musiała być zamknięta celem niebezpieczeństwa dla dalszych eksploatacji.

Kolonjalna demonstracja w Berlinie

Wskrzeszenie afrykańskiej tradycji wojskowej — Namięte żądanie kolonjalnych terenów — Żołnierze w policyjnych mundurach

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w czerwcu.

Wśród wielu uroczystości i manifestacji, mających demonstrować odrodzenie niemieckiego ducha wielkomocarstwowego, na specjalne wyróżnienie zasłużyła ostatnio ceremonia odbyta paradnie na stołecznej peryferji Lichterfelde przed gmachem dawnej szkoły kadetów, gdzie niegdyś premier Goering odbierał wojskowe wykształcenie. Obecnie są to koszarzy wyborowego korpusu pruskiej policji, zwanego „Landespolizei-gruppe General Goering”. Owa „grupa krajowej policji” w jeszcze wybitniejszym stopniu niż wszystkie inne reprezentuje typ, określaną tu teraz zupełnie otwarcie jako „Polizeioldaten” pod dowództwem „Polizeigenerale” i „Polizeiobersten” — generałów i pułkowników w policyjnych mundurach. Ceremonia w Lichterfelde stanowiła akt przekształcenia policyjno-wojskowej elity im. Goeringa prosto w zaczątek kolonjalnych wojsk Trzeciej Rzeszy. Oficjalnie nazywało się to przekazaniem wschodnio-afrykańskiej wojskowej tradycji — „Uebergabe der Tradition der Schutzpolizei-truppe Ostafrika an die Landespolizei-gruppe General Goering”.

Jak świadczą zagraniczne głosy, w zachodniej Europie zupełnie dobrze zrozumiano i oceniono wysoce polityczny charakter manifestacji. Zrozumieć zresztą nie było trudno w świetle przemówień, jakie wygłosił namiestnik Bawarii, a zarazem prezes „Związku kolonjalnych wojaków” („Kolonial-Kriegsbund”), generał von Epp oraz sam premier Goering.

Gen. von Epp przypomniał „tradycję wojennych czynów we wschodniej Afryce”, t. j. istotnie bardzo dzielnego oporu policyjno-wojskowych formacji byłej wschodnio-afrykańskiej niemieckiej kolonii przeciw wojskom brytyjskim podczas wojny światowej. Żołnierze formacji, wyszkolonych i dowodzonych przez niemieckich oficerów i podoficerów, rekrutowali się swego czasu wyłącznie z tutejszych murzyńskich plemion, zwłaszcza z wojowniczego plemienia Bantu. Obecnie do mianowanych ich spadkobiercami pruskich „policyjnych żołnierzy” mówił gen. von Epp dosłownie: „Należy nietylko zachować żołniersko-bojową tradycję dawnych kolonjalnych żołnierzy, lecz także wciąż pamiętać o kolonjach, jakie nam zagrabiono. Zadaniem naszym jest polityczna walka, która powinna przywrócić Niemcom te szerokie zamorskie obszary”. Zakończył życzeniem, które zostało w słowach: „oby krajowa policja im. Goeringa znalazła sposobność odznaczenia się w tym samym duchu co dawne oddziały niemieckiej wschodniej Afryki”. Sam mówca rozwijając tę myśl nieco obszerniej, dodawał, że dokonywane obecnie w Niemczech dzieło narodowego odrodzenia stanowi podłoże (Die Voraussetzung) do „podjęcia walki o zagrabione kolonjalne tereny” i zarazem „gwarancję, iż Niemcy z powodzeniem doprowadzą tę walkę do końca”.

Do tych słów właśnie premier Goering nawiązał w swym przemówieniu ostre i ani trochę nieostrożne sformułowanie kolonjalnego postulatu. Słowa szefa pruskiego rządu brzmiały: „Tylko pod przymusem weneńskiego dyktanda wyrzekliśmy się kolonii. Zawsze powtarzaliśmy całkiem uczciwie (ganz ehrlich): niemiecki naród potrzebuje kolonjalnych terenów (kolonialen Boden), jeśli ma nie zadusić się wewnątrz swego państwa (soll es nicht im Inneren ersticken). Inne narody mądre uczyniłyby, gdyby narodowi niemieckiemu otworzyły ten wentyl. Niemcy również potrzebują powietrza i światła; dlatego też zawsze (w czasach przedwojennych) z wielką namiętnością wysuwaliśmy nasze żądania co do kolonjalnych terenów. Los wykaże, iż walka, którą swego czasu prowadziliśmy

bezsukcesyjnie, lecz bohatersko w swych kolonjach, nie była walką napróżno”.

Premier Goering uważał również za konieczne zupełnie wyraźnie podkreślić wojskowe znaczenie aktu „przekazania kolonjalnej tradycji”. Mówił bowiem m. in. co następuje do swych żołnierzy w policyjnych mundurach: „Zadaniem policji krajowej jest nietylko bezwzględne zagwarantowanie wewnętrznego bezpieczeństwa państwa przeciw wszystkim wrogom, lecz także utrzymanie w pogotowiu do obrony ojczyzny na granicach, jeśli kiedykolwiek miała by wybić godzina potrzeby i grozy”. Dodał wszakże zaraz potem: „Daj Boże, aby taka próba mogła być naszym narodowi na

wieczne czasy oszczędzona”, mówiąc przymotem o „bezwzględnej pokojowej woli nowych Niemiec”.

Cała demonstracja w Berlin-Lichterfelde wyraźnie była obliczona na wywołanie dużego wrażenia na użytek zarówno wewnętrzny jak zagraniczny. Dołącza się ona do wielu innych faktów i oznak, wskazujących nie od dzisiaj, że po załatwieniu sprawy Zagłębia Saary — niezależnie od kwestji zbrojeniowej i naddunajskiej — na pierwszy plan międzynarodowych zmagani europejskich może się wysunąć wciąż za różnymi dyplomatycznymi węzłami i węzłami czyhające zagadnienie kolonjalnych rewizji.

T. Gozdawa.

Przejazd prof. Schmidta przez Warszawę



Dn. 4 bm. pociągiem z Paryża do Moskwy przejeżdżał prof. Schmidt, dowódca ekspedycji na „Czeluskinie” wraz z kierownikiem ekspedycji ratunkowej Uszakowem. Bohatera epopeji polarnej przywitani na dworcu członkowie ambasady sowieckiej w Warszawie, przedstawiciele koła polarnego w Warszawie, Komitetu organiz. polskiej wyprawy na Spitzbergen, oraz liczni przedstawiciele prasy stołecznej. Na fotografii prof. Schmidt i Uszakow udzielają autografów na Dworcu Wschodnim w chwili przed ruszeniem pociągu.

Ważne narady w sprawach rolniczych Pomorza z udziałem Pana Ministra Rolnictwa

Dnia 5 czerwca br. w godzinach wieczorowych przybył do Torunia pan minister Rolnictwa i Reform Rolnych Nakoniecznikoff-Klukowski w towarzystwie dyrektora Departamentu p. Smoleńskiego.

W dniu wczorajszym pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych odbył dłuższą konferencję, w której wzięli udział: pan wojewoda pomorski St. Kirtiklis, prezes Izby Rolniczej p. Dominirski, prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Czarlinski, p. dyrektor Smoleński, oraz sekretarz RBWR p. mgr. Schab.

Na konferencji poruszone zostały konieczności uregulowania całokształtu zagadnień osadniczych, — sprawa parcelacji domen oraz zagadnienie przywrócenia opłacalności warsztatów rolnych.

Z polecenia pana Ministra, p. dyrektor Smoleński pozostał na kilka dni w Toruniu celem przepracowania zagadnień osadniczych z p. naczelnikiem Wydziału Rolnictwa i p. dyrektorem Banku Rolnego Narbutem.

W godzinach popołudniowych p. Minister opuścił Toruń.

„Wianki” w ramach uroczystości „Święta Morza” odbędą się 28 czerwca

Na mocy porozumienia Głównego Komitetu Wykonawczego „Święta Morza” z naczelnicami władzami wioślanstwa polskiego, tegoroczne uroczystości wianków odbędą się w całej Polsce w dn. 28 czerwca t. j. w przeddzień „Święta Morza”. Opracowaniem szczegółowych programów obchodu wianków zajmą się miejscowe komitety.

Szczególnie uroczystości zapowiada się prze-

bieg obchodu w Gdyni. Niewątpliwie splendoru wiankom w Warszawie doda wzięcie w nich udziału Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który, podobnie, jak i w roku ub. przybędzie w towarzystwie wysokich dostojników nad Wisłę, skąd będzie śledził przebieg uroczystości.

Powszechny obchód wianków w całej Polsce rozpocznie szereg uroczystości, związanych z „Świętem Morza”.

Odnaczenia za wydatną i wytrwałą pracę w oddziałach P. W.

Poza ogłoszonymi już w numerze 122 „Dnia” nazwiskami odznaczonych przez Pana Generała Paślowskiego działaczy P. W. odznaki instruktorskie Przystosobienia Wojskowego otrzymali:

Świecie: Kroskowski M., Weyna Fr., Michalski Fr., Urban A.
Rypin: Jabłoński A., Olszewski St.
Lubawa: Białas M., Pawlak M.
Brodnica: Zakrzewski Ed., Łyda J., Frankowski A., Ostrowski J., Krzemieniewski M.
Tuchola: Kryśkiewicz S., Najda M., Berezko Z., Wijskiński A.
Sępólno: Barwina B., Stelmach O., Malicki A.
Chojnice: Górecki J., Sierant Wł., Musiał T., Kościerzyna: Gizewski M., Misiak J.
Gdynia: Zieleń W., Jaworski J., Polito J., Walczuk A.
Wejherowo: Sabat W., Specjalski Z., Nikiel E., Semak J.

Obwody PW.: 64 p. p. Zarna A., 65 p. p. Bizio J., 1 B. Strz. Nowak I., 1 B. Strz. Kunert J., B. Morsk. Ziolkowski St., 61 p. p. Zdenka O., 62 p. p. Frankowski J., 66 p. p. Kamrowski F., 62 p. p. kpt. Łoziński A., 63 p. p. Czarnik J., 63 p. p. kpt. w st. sp. Górzyński A., 63 p. p. Por. Nowak W., 63 p. p. Szlezak T., 63 p. p. Tycner A.

Okr. Urz. WF. i PW. Tomaszewski T.
Obw. PW. 63 p. p. Sobczak Sz., 62 p. p. Kaszyńska B., 63 p. p. Hassówna M., 14 p. p. Kopiczewiczowa J., Obw. PW. Chojnice Nieżychowska I., Obw. PW. Świecie Burzakowa J., Obw. PW. Toruń Kossakowa M., Obw. PW. Lipno Trelińska M.

Z. H. Zeńskie: Palencka A., Rogowska M., Barkiewiczówna J., Kowalczykówna J., Traszewska J., Merdańska W.

Z. H. P. Męskie: Jaworski D., Cieplik T., Gołański J., Adamcio L., Jastrzemski B., Fajseł St., Kossakowski H.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe bowiem czynniki administracyjne...
Także w lecie
ASPIRINA
jest niezbędna

GŁOSY I ODGŁOSY.

W Polsce a zagranicą

(i) W bieżącym roku zakończymy wielkie dzieło naprawy samorządu. Wiemy, jakie cele przyswyciają tej naprawie, na jakich oparta jest podstawa. Wyznacza ona naszemu samorządowi należne miejsce w gospodarce narodowej i społecznej, zabezpiecza go od szkodliwych wpływów partyjnych, buduje z niego warsztat twórczej pracy, oparty na polskiej ustawie, a nie na ustawodawstwie, które przejęliśmy po zaborcach, a potem wiąże samorząd z państwem.

Warto zapoznać się, jak reforma samorządu wygląda gdzieś indziej, np. w Niemczech.

„Gazeta Polska” w artykule jednego z twórców naszej ustawy samorządowej p. dr. M. Jarczyńskiego stwierdza, że z chwilą wprowadzenia w życie hitlerowskiej ustawy gminnej — przestał istnieć samorząd w Niemczech w znaczeniu przyjętem w nauce i w przeważającej praktyce.

„Na miejsce samorządu stworzono specjalną administrację lokalną, opartą na mianowanych kierownikach gminy i uzależnioną całkowicie od władz administracji rządowej. A że administracja rządowa w regimie hitlerowskim w wyższym jeszcze stopniu, aniżeli w poprzednich okresach, opiera się na zawodowej biurokracji, przeto omawiana reforma oznacza wzrost wpływu biurokracji na życie publiczne. Oznacza ona również generalne zwycięstwo centralizacji”. Obok biurokracji na samorządzie niemieckim zaciążyła partja narodowo-socjalistyczna. Te dwa czynniki będą rozprowadzać wolę „Führera” od góry do dołu w całej organizacji Trzeciej Rzeszy.

Tymczasem u nas stan rzeczy różni się zasadniczo i końcowo od systemu hitlerowskiego.

„U nas nawet t. zw. „rządy komisarckie” w samorządzie, zdarzające się sporadycznie i noszące charakter wyjątkowy, są o wiele bardziej „samorządowe”, aniżeli normalne zarządy gminne w Prusach. Albowiem nawet komisarckim zarządom służy prawo niezależności od administracji rządowej. Kiedy hitleryzm całą administrację gmin oparł na wyznaczonych sztych kierownikach, my rozwijamy świadomie i przeprowadzamy konsekwentnie zasadę reprezentacji miejscowej ludności, starając się jedynie usunąć lub do minimum sprowadzić partyjnictwo w samorządzie. I kiedy wreszcie hitleryzm czynnik obywatelski w całej administracji publicznej pozbawił niemal wszelkiego znaczenia i oparł się niemal całkowicie na zawodowej biurokracji, my realizujemy (reforma administracji ogólnej z r. 1928 i szereg innych aktów ustawodawczych) zasadę udziału czynnika obywatelskiego, powoływano drogą wyborów, także w administracji rządowej — a więc poza samorządem, pragnąc tą drogą wzmocnić więź obywateli z państwem i równocześnie złagodzić ujemne skutki systemu zawodowej biurokracji”.

Nasi malkontenci i krzykacze od socjalistów do endeków, którzy naprawę samorządu w Polsce za wszelką cenę chcieli udaremnić, a z chwilą, kiedy ustawa weszła w życie — nie cofali się przed żadną akcją, aby jej wartość i znaczenie pomniejszyć, zbrzydzać demagogią — mają okazję do porównania, jak jest w Polsce, a jak w Niemczech. Jeśli zaś z pewnych względów partyjnych nie potrafią myśleć i oceniać trzeźwo reform przeprowadzonych w Polsce — może zajęliby się studjami reform zagranicznych. Dla wyrobienia sobie poglądu mogliby i tam popraczkować z pożytkiem dla siebie Droga stoi przecież otworem.

Opinie gminy w sprawach obywatelstwa

Na zapytanie jednego z wojewodów Min. Spraw Wewn. wyjaśniło, że wydawanie opinii w sprawach obywatelstwa polskiego należy do przelożonego gminy, zgodnie z postanowieniami marcowej ustawy samorządowej.

Przełożony gminy może w miarę swego uznania przed zajęciem stanowiska zasięgnąć opinii kolegijum zarządu (zarządu gminnego lub magistratu).

Odwolanie Zjazdu Adwokatów Polskich

Jak się dowiadujemy, Komitet zjazdowy odwołał Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich, który miał się odbyć w Krakowie w dniach 29 i 30 bm. Ponowne zwołanie zjazdu nastąpi w późniejszym czasie.

Na przewiezienie broni z Gdańska należy mieć pozwolenie władz administr.

Min. Spraw Wewn. wyjaśnia, iż pomimo braku goniczy celnej pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem przywożenie broni, amunicji, lub materiałów wybuchowych z tego terenu wymaga na miejscu obowiązującego prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych uprzedniego uzyskania takich samych pozwoleń władz administracji ogólnej, jak i wprowadzenie tych przedmiotów z poza granicy celnej.

Kosa śmierci nad światem

Wszyscy do szeregów L. O. P. P.

W związku z tygodniem L. O. P. P. warto, aby nasi czytelnicy zaznajomili się z książką wydaną niedawno przez pułkownika włoskiego Rocco Moretta p. t. „Jaką będzie przyszła wojna” (Come sarà la guerra di domani).

Wszystkie prawie państwa — pisze pułkownik Moretta — starają się przygotować przyszłą wojnę chemiczną. Na ten cel przeznaczają się znaczne sumy w budżetach, szkoli się doświadczony personel, prowadzi się badania, dokonuje się wynalazków i strzeże się ich jak oka w głowie. Wszystkie państwa, nawet małe, bezpośrednio po wielkiej wojnie przystąpiły do budowy stacji doświadczalnych. Wybudowanie angielskiej stacji w Porton kosztowało 10 milionów funtów szterlingów, roczne wydatki tej stacji wynoszą 18 milionów. Amerykański arsenał w Edgewood kosztował 35 milionów a jego utrzymanie pochłania rocznie jeden miliard dolarów. We Francji, Rosji, Polsce i Japonii wydaje się podobne sumy na obsługę chemiczną podczas wojny. Niemieckie ministerstwo wojny posiada specjalny oddział zajmujący się wyłącznie chemią wojenną.

Niebezpieczeństwo wojny gazowej jest zawsze, jak straszliwe widmo nad światem. Siła niszczycielska gazów jest wprost fantastyczna, zwłaszcza jeżeli używa się ich równocześnie z termitem, białym fosforem, lub bombami zapalnymi. W ostatnim czasie zbudowano samoloty, kierowane na odległość, latające bez lotników, które mogą szerzyć zagrożenie gazowe.

Wybitny chemik, Reginald Hart oświadczył, że w przyszłej wojnie wymordowana zostanie ludność wszystkich wielkich miast. Zdaniem generała Grovesa ofiarami ataku w przeciągu kilku godzin padną miliony ludzi. Niemiecki pułkownik opisywał straszliwe choroby płene wywołane gazami, które swą okrutnością przewyższają wszystko, co człowiek potrafi sobie wyobrazić. Dzisiejsze materje trujące nawet w mniejszych dawkach są pięćdziesiąt razy straszliwsze w swych skutkach od gazów używanych w ostatniej wojnie światowej.

Amerykański generał Sprier niedawno oświadczył na konferencji w Filadelfji, że chemia zna gazy, które są w stanie USPIĆ CAŁY NARÓD NA 24 GODZIN. CAŁY NARÓD ZAPADNIE W KAMIENNY SEN. USYPIAJĄCE TE GAZY ROZSZERZANE BĘDĄ PRZY POMOCY SAMOLOTÓW, KIEROWANYCH FALAMI RADJOWEMI NA ODLEGŁOŚĆ.

Jednym z najniebezpieczniejszych gazów

Święto 2 pułku Szwoleżerów

Dowódca i Korpus Oficerski 2 pułku Szwoleżerów Rokitańskich zawiadamiają, że tegoroczne święto pułkowe, w dniu 13 czerwca, obchodzić się będzie ze względu na przypadającą we wrześniu b. r. rocznicę 20-lecia pułku, w ścisłych ramach wewnętrznych.

jest iperyt. Nie jest to właściwie gaz, ale ciecz w wysokim stopniu wrzenia, która rozprasa się w powietrzu w delikatne kropelki. Jest to najintensywniejszy gaz wojenny, ponieważ działa przy wdychaniu i przy zetknięciu ze skórą.

ALE NA KAŻDĄ TRUCIZNĘ JEST ODTRUTKA I NA KAŻDY ATAK — OBRONA. To też zamiast lamentować na myśl o okropnościach przyszłej wojny, **STANŹMY W SZEREGACH LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA** i wszelkimi siłami popierajmy L. O. P. P.

Interesująca impreza lotnicza

Złot gwiazdzisty do Inowrocławia - Zdroju

W dniach 14 i 15 lipca r. b. odbędzie się ciekawa impreza lotnicza pod nazwą „Złoty gwiazdzisty do Inowrocławia-Zdroju”. Zarząd zdrojowskiej, które jako pierwsze w kraju rozporządza własnym lotnictwem turystyczno-komunikacyjnym, organizuje ten zlot wspólnie z Aeroklubem Kujawskim.

Samoloty, biorące udział w zlocie, wystartować powinny z dowolnego lotniska w dniu 14 lipca o godz. 12-ej, lot kończy się w dniu 15 lipca o godz. 11-ej lądowaniem w Inowrocławiu-Zdroju. Tegóż dnia odbędzie się wyścig

Tydzień wywczasów za zł22,50

Powszechne obozy nad polskim morzem

Liga Morska i Kolonjalna, jako inicjatorka pierwszych obozów w Polsce, po doświadczeniach roku zeszłego, w tym roku przystępuje do tej pracy z dużą już dozą najbardziej praktycznego podejścia do tej sprawy.

Cóż to są te, t. zw. powszechne propagandowe obozy nadmorskie?

Obóz powszechny — to znaczy udostępniony dla wszystkich z racji wyjątkowo małych kosztów. Umożliwienie szerokim rzeszom ludzi pracy skorzystania z pobytu przez lato nad morzem, w warunkach hartujących serce, umysł i ciało, będzie zasługą LMK. nieocenionej wprost

wartości. Człowiek skolatany i zmęczony borykaniem się z życiem dnia codziennego, w obozie nad polskim morzem, wypocznie i nabierze hartu duszy i ciała.

Spędzenie czasu, chociażby nawet tylko jedno — lub dwutygodniowe w obozach, z całą pewnością, wpłynie dodatnio pod każdym względem na każdego, kto tam tego roku pojedzie. Tygodniowy pobyt za 22 zł 50 gr. na świeżym morskiem powietrzu, siennik pod namiotem, 4 razy dziennie prosta lecz zato zdrowa strawa, wycieczki po wybrzeżu i morzu — wychowanie fizyczne, nauka pływania i gry ruchome mogą przynieść tylko korzyści.

Obozy, poza dostarczeniem przyjemności i wypoczynku, będą uczyć i zaprawiać jednocześnie jak należy traktować morze i jak należy je wykorzystywać dla siebie i całego narodu.

Wszelkich informacji, dotyczących szczegółowych warunków obozowania, udziela biuro LMK. w Warszawie przy ul. Widok nr. 10. tel. 6-99-66.

XVI Międzynarodowy Zjazd Czerwonego Krzyża

W pierwszych dniach października r. b. odbędzie się w Tokio XVI-ta międzynarodowa konferencja Czerwonych Krzyży, w której wezmą udział przedstawiciele kilkadziesiąt państw z całego świata.

Przedmiotem obrad konferencji będą m. in. sprawy organizacji Czerwonych Krzyży na terenie ośrodków prowincjonalnych wszystkich krajów, na terenie wsi, organizacja kół młodzieży Czerwonego Krzyża przy szkołach ogólnych i zawodowych, oraz sprawy międzynarodowej organizacji pielęgniarstwa.

Z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża w obradach konferencji weźmie udział prezes komitetu głównego p. Henryk Potocki.

Nieściągalne stypendja państwowe będą umarzane

Minister Skarbu zarządził, że zwolnienie od obowiązku zwrotu nieściągalnych rat stypendjum państwowego (pożyczki) może nastąpić w przypadkach zupełnej niemożności b. stypendysty, a mianowicie w razie braku majątku i niemożności zarobkowania, przyczem stypendjum i zarobkowe b. stypendysty powinny być stwierdzone w drodze dochodzeń władz administracyjnych.

B. stypendyści, ubiegający się o zwolnienie od obowiązku zwrotu nieściągalnych rat stypendjum, składają podania za pośrednictwem władz tej szkoły, w której stypendjum otrzymali.

110 szpitali francuskiego Czerwonego Krzyża do dyspozycji armji

W Paryżu odbyło się pod przewodnictwem premiera Doumergue'a walne zgromadzenie Francuskiego Czerwonego Krzyża. Po sprawozdaniu finansowemu markiz de Lalliers naszkicował działalność Czerwonego Krzyża, który obecnie jest w stanie oddać do dyspozycji armji, w razie gdyby tego zasza potrzeba, 110 szpitali, posiadających razem 15,260 łóżek.

P.T. KUPCY!

Nie omijajcie doskonałej okazji w numerze, który wydajemy dnia 29 b. m. z okazji „Święta Morza“.

Królowa siedmiu poddanych

Jeden chrzest, jeden ślub i trzy pogrzeby

W hrabstwie Hampshire w Anglii odkrył niedawno pewien reporter angielski najmniejsze w Anglii (i bodaj na świecie) — osiedle Eldon. Liczy ono... siedmiu mieszkańców, z wśród których jedyna młoda dziewczyna traktowana jest niemal jak władczyni! Osiedle Eldon składa się z jednej zagrody, dwu chat i kościoła.

Eldon posiada również omentarz, na którym znajduje się jedyny grobowiec. W ciągu ub. kilkudziesięciu lat obchodzono w kościele miejscowym — jeden chrzest, jeden ślub oraz trzy pogrzeby.

Jedyna młoda dziewczyna w osiedlu Eldon, zwana „mładzieją Eldon”, skazana jest niestety na staropanieństwo. Wszyscy mężczyźni są już

w podeszłym wieku. Ludność w Eldon jest bardzo religijna i niezwykle pracowita. Zajęcia na wspólnie gospodarowanej zagrodzie rozpoczynają się wcześnie rano i trwają do późnego wieczoru. Osiedle jest całkowicie samowystarczalne, nie utrzymuje żadnego kontaktu ze światem, nie zna gazet. Najbliższe miasteczko oddalone jest o 23 kilometry.

Eldon, które jest swego rodzaju unikatem, stało się teraz w Anglii głośne. Zjeżdżają tu uczeni, którzy chcą zbadać przeszłość osiedla, a dziennikarze rozpisują się o „curiosum 20-go wieku, które o rychlej należy poznać, gdyż znajduje się na wymarciu.

3076
Ciągnięcie już 19 czerwca b. r.

WYGRASZ, ALE NA LOS z KOLE

I... „będę młodszy dziewczyno”

Dwaj uczeni w San Francisco, dokonali sensacyjnego odkrycia. W myśl teorii uczonych, popartej licznymi naukowymi dowodami, organizm ludzki zawiera zbyt dużo t. zw. „zgestniałej wody”, albo „ciężkiej wody”, niedawno zresztą odkrytej, która jest największym wrogiem ludzkiego zdrowia. Tragedja starzenia po zostaje w ścisłym związku z dziwnymi właściwościami ciężkiej wody, która powstaje w ten sposób, że woda zwyczajna paruje już przy niskiej temperaturze i ulatnia się z organizmu, pozostawiając resztę o skondensowanej treści, która paruje przy znacznie wyższej temperaturze. Eksperymenty uczonych dowiodły, że składniki zgestniałej czyli ciężkiej wody zatrzymują protoplazmę i przeszkadzają normalnemu wzrostowi komórek, co powoduje właśnie starzenie się organizmu. Jeżeli uda się znaleźć metodę oczyszczającą organizm z tej trucizny, w takim razie termin starzenia się będzie znacznie przesunięty, a zarazem zmniejszona skłonność do reumatyzmów, artretyzmów itp.

Rybacy angielscy wyłowili kły włochatego słonia z przed 50 tysięcy lat

Do wielkich połowów rybacy używają specjalnych parowców, ciągnących za sobą olbrzymie sieci po dnie morskim. Stateczki te są nazywane „trawlerami” od angielskiego wyrazu to trawl — ciągnąć za sobą. Pewien taki parowiec wyruszył na połów ryb, ze szkockiego portu Aberdoen, na morze Północne, w pobliżu wysp Szottlandzkich. Podczas wypawy marynarze wyciągnęli siecią, oprócz ryb, dwa znacznie większe kły. Ponieważ ogrom ich zaciękał rybaków i nie mogli poznać do jakiego

zwierzęcia mogłyby należeć — zabrali je ze sobą do Aberdoen i przedstawili do rozpoznania profesorowi nauk przyrodniczych na tamtejszym uniwersytecie. Jak się okazało, kły te należały do włochatego słonia lub do mamuta i liczyły sobie tylko 50... tys. lat. Według przypuszczeń profesora, kły odbyły na krakach daleką wędrowkę z północnych wybrzeży Azji, a następnie po stopieniu się lodów, osiadły na dnie morza.

Światło słoneczne na 18 piętrach pod ziemią

Japończycy zamierzają wkrótce wybudować podziemny dom o 18 piętrach sięgających w głąb ziemi. Ma on być wybudowany według projektu, który na konkursie rozpisany dwa lata temu, otrzymał pierwszą nagrodę.

Najciekawsze jest, że dom ten będzie posiadał światło słoneczne, a nie jak powszechnie

przypuszczano tylko elektryczne. Na dachu domu, czyli na powierzchni ziemi, ma być ustawiony ogromny reflektor, który odbijając promienie słoneczne, będzie je wysyłał w głąb podziemnego domu, rozpraszające się w mieszkaniach przez odbicie w skośnie ustawionych zwierciadłach.

W kilku wierszach

Elementy lewicowe postanowiły przeszkodzić odbyciu się odczytu dep. Henriot w ROUBAIX (Francja). W czasie bójki przeszło 100 osób odniosło rany i dotkliwie pośluczenia.

Podsekretarz stanu w RUMUNSKIM prezydium Rady Ministrów Buduresco oraz podsekretarz stanu Maxim w Min. Pracy oraz Popesco w Min. Oświaty podali się do dymisji.

Na dworcu w ZAGRZEBIU w tualecie wagonu bezpośredniej komunikacji Paryż—Monachium—Zagrzeb nastąpił wybuch maszynowy piekielnej. Ofiar w ludziach niema.

Do RZYMU przybył hiszpański minister spraw zagranicznych Pitaromero, który składa oficjalną wizytę rządowi włoskiemu.

Tajna policja państwowa rozwiązała istniejące na obszarze całych NIEMIEC grupy związków harcerzy niemieckich.

W kopalni BUGGINGEN (Niemcy), dotkniętej groźnym pożarem wydobyto do wtorku 20 zwłok ofiar zamkniętych dotychczas w szybie.

W całym szeregu NIEMIECKICH miast uniwersyteckich uległy rozwiązaniu korporacje akademickie. Zarządzenia te wydane zostały przeciw korporacjom, które nie wykluczyły ze swoich szeregów filistrów pochodzenia niarajskiego.

W wielkim procesie 29 oskarżonych o nadużycia w KIJOWSKIEJ organizacji handlowej, 6 skazano na śmierć, 7-miu na 10 lat więzienia, pozostałych na więzienie od 1 roku do 5 lat.

Kultura i sztuka

Promieniowanie prowincji

Regionalizm, czy jakbyśmy to powiedzieli po dawnemu, prowincjonalizm nie jest tak ubogim, jak się zdaje naszym stołecznym, czy względnie uniwersyteckim środowiskom, jest również wydajny i twórczy, zdobywa się na ludzi i dzieła miary nieprzeciętnej.

Weźmy choćby taki Włocławek, stolicę Kujaw wschodnich. Dziura bo dziura, jakżeż jej daleko do stolicy Kujaw zachodnich, Inowrocławia, znanego z porządnego zabudowania, kanalizacji, ulic i trotuarów, oświetlenia i zarządzenia. Włocławek, ani się umywa. O ulicach nie mówimy. Na podwórka nie zaglądamy. Prynypalna ulica straszna. Ale jest coś, co Włocławek wynosi ponad inne miasta. To jego duchowa strona. Stary to gród biskupi. Ośrodek nauki teologicznej. Dał się poznać szczególnie w XX wieku.

Tu przecież pracowali jedni z najwybitniejszych historyków kościelnych w Polsce księża bracia Chodyńscy i najznakomitszy neoscholastyk, niezrównany wychowawca kleru ks. Idzi Radziszewski, twórca Liceum Piusa X i założyciel znanego miesięcznika „Ateneum Kapłańskie” oraz rektor Seminarjum Duchownego we Włocławku, później rektor Akademii Duchownej w Petersburgu, a wreszcie założyciel i pierwszy rektor Wszechnicy Katolickiej w Lublinie.

Jemu to głównie Włocławek winien postawić pomnik za to stanowisko, jakie ma na terenie Kościoła katolickiego w Polsce.

Po kilku latach wydajnej pracy na stanowisku rektora Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie ustąpił w ubiegłym roku ks. infułat Józef Kruszyński, świetny egzegeta i znawca Pisma św. a jednocześnie i dzielny administrator, któremu zawdzięcza się rozbudowę wszechnicy lubelskiej, postawienie Konwiktu dla studentów teologów, wyrobienie praw dla świeckich wydziałów i wiele innych rzeczy. Pamiętamy, że ten zasłużony mąż jest również człowiekiem Włocławka. Na jego miejsce przyszedł ks. prof. Antoni Szymański.

Nazwisko znane szeroko w Polsce. Mówią o nim liczne prace z dziedziny socjologii i ekonomii chrześcijańskiej. Wieloletni profesor tego przedmiotu na uniwersytecie lubelskim. Przewodca inteligencji katolickiej wydanej przez „Odrodzenie”, stowarzyszenie młodzieży akademickiej, świetny prelegent. Czujny publicysta. Kochany i rozrywany przez młodzież studentką. Nic dziwnego, że kiedy pomyślano o kandydacie na to ciężkie i odpowiedzialne stanowisko, jakim jest rektorat lubelski, to zarówno episkopat, jak i rząd, zwrócili się z całym zaufaniem w stronę ks. prof. A. Szymańskiego, również wychowanka Seminarjum Duchownego we Włocławku.

Atmosfera, stworzona przez ks. Idziego Radziszewskiego we Włocławku, trwa nadal. Seminarjum duchowne wydaje w dalszym ciągu ludzi twórczych, wzbogacających z każdym dniem literaturę ojczystą i tą szczególnie regionalną.

Leżą przedemną dwa tomy. Jeden kilka miesięcy wcześniej, to XXXII tom Encyklopedji Kościelnej ks. Michała Nowodworskiego, a więc ostatni z cyklu. Pierwszy jej tom ujrzał światło dzienne 60 lat temu. Jakżeż długi to okres. Podjął się tego chwalebne, a jednocześnie pożyteczne zakonie ks. prof. Stefan Biskupski, który dał się poznać jako wybitny kanonista i pisarz w sprawie kodyfikacji polskiego prawa małżeńskiego. Z dumą patrzymy na to wydawnictwo. Wymagało ono bowiem wielkiej pracy. I ta została sumiennie i wytrwale przeprowadzona. Tempo iście amerykańskie mimo kryzysu. Książka powstała w kilku miesiącach. Znalazła poparcie, rozeszła się prawie. A wniosek? Ze wszystkich stron wołania, by się ks. prof. S. Biskupski wziął do wydania Wielkiej, Współczesnej Encyklopedji Kościelnej.

Druga książka, to „Monografia Włocławka” pióra ks. prof. Michała Morawskiego. Przywlekliśmy do małych monografij. Zdawałoby się powierzchownie, że wystarczyłaby taka dla Włocławka. A jednak miasto to, ze względu na piękną historię widać warto było obszerniejszego opracowania. Podjął go się skromny z pozoru, ale wielki w swojej iście bene-

dyktyńskiej pracowitości, szperacz nieprzeciętny w skarbach biblioteki diecezjalnej, ks. prof. M. Morawski. Schylam czoło. Podziw mnie bierze, kiedy przeglądam tych 440 stron książki, wydanej w dodatku za własne pieniądze. Jest w niej cały Włocławek od swoich urodzin po dzień dzisiejszy. Gubię się w tym materiale, tak jest bogatym i wszechstronnym. Po przeczytaniu dochodzę do wniosku, że gród ten, choć tak brzydki się dzisiaj prezentuje, nie był „helką pętelką” wśród reszły miast historycznej Rzeczypospolitej, jak dziś, tak i w one czasy promieniował na wsze strony, dając choćby takich Karnkowskich i Radziszewskich.

Wspomniałem o „Ateneum Kapłańskim”, czem dla intelektu katolickiego wśród inteligencji katolickiej jest krakowski, jezuitki, „Przegląd Powszechny”, tem dla wykształconego kleru w Polsce jest niezawodnie włocławskie „Ateneum Kapłańskie”, wychodzące już od lat 19, redagowane dzisiaj przez młodego, ale wybijającego się już socjologa, ks. Stefana Wyszynskiego.

Oto wiązanka uwag o promieniowaniu prowincji.

X. W. Kneblewski.

Kobiety u steru literatury amerykańskiej

Zwrot ku wartościom kulturalnym i samokrytyce

We współczesnej literaturze amerykańskiej zaznacza się silny zwrot ku wartościom kulturalnym, samokrytyce i pozostawieniu na uboczu skrajnego materializmu.

Z prądem tym idzie niemal cała młoda generacja piszących kobiet. Kobiety na wzór Hergshaimera doszukują się śladów dawnej cywilizacji i kultury w przeszłości amerykańskiej, zdążają śladami pierwszych pionierów, nawiązują do tradycji, wiążących Amerykę ze starą cywilizacją Europy.

Typową przedstawicielką tego kierunku jest Wila Cather, pisząca o losach i działalności pierwszych osadników i misjonarzy na zachodzie Stanów Zjednoczonych. Wzruszająca jest jej książka „Śmierć przychodzi po arcybiskupa”.

Wila Cather w drugim swem dziele p. t. „Cienie na skale” daje piękny obraz życia emigrantów francuskich w Kanadzie.

Inna z pisarek amerykańskich p. Edna Feibor omawia zagadnienie degeneracji pierwszych osadników angielskich. W książce pt. „Uroda Ameryki” porusza sprawę, interesującą szczególnie Polaków. Stwierdza bowiem, iż dopływ krwi chłopów polskiego wpływa dodatnio na odrodzenie zwyrodniałego pokolenia. Dzieje chłopów Oleszaka i innych Polaków na ziemi amerykańskiej stanowią w tej książce główną ośnowę potrzynującą i łączącą motywy uboczne.

Ciekawy problem z zakresu zagadnień społecznych porusza Fanny Hurst w „Bocznej

uliczce”. Jest to powieść, która dzięki wersji filmowej zrobiła i w Polsce silne wrażenie. Wszystkim niemal znany jest los bohaterki-kochanki, poświęcającej się nieustannie dla ukochanego, usuniętej jednakże zawsze w wstydlwą boczna uliczkę. Bardziej ciekawą jest powieść poświęconą „służącej” amerykańskiej, tej dziewczynie o nieokreślonej narodowości, pt. „Niezgrabiarz”. Współczucie czytelnika wzbudza list tej kobiety, która od kolebki do zgonu jest popychadłem otoczenia, bez względu na to czy jest niem wytworne środowisko, czy wstrętny, podejrzany zajazd, czy wreszcie dom publiczny, gdzie znajduje się w roli służącej.

Wnikliwość psychologiczna, analiza ciekawych typów kobiecych cechuje książki Mary Bordon, z których najlepszą jest „Kobieta o białych oczach”. W luźno zaś powiązanych szkicach pt. „Technika małżeństwa” analizuje zagadnienia małżeństwa, jego dole i niedole.

Historyczna Wystawa Legionów Polskich w Krakowie

Z okazji 20-tej rocznicy zbrojnego czynu Marszałka Józefa Piłsudskiego, w sierpniu r. b. nastąpi w Krakowie otwarcie historycznej wystawy Legionów Polskich.

W salach Towarzystwa Sztuk Pięknych będzie się mieścić dział obrazów i rzeźb, związanych z przeżyciami Legionów w czasie wojny.

IX Międzynarodowy Kongres Dramatyczny będzie obradował w Warszawie

11 czerwca rozpoczyna się w Warszawie, mający potrwać tydzień, IX Międzynarodowy Kongres Autorów Dramatycznych i Kompozytorów.

W kongresie poza Polską, ma być reprezentowanych 25 państw, a wśród delegatów tych państw mają podobno przybyć na kongres takie osobistości, jak Pirandello, Deval, Lehar, Abraham, Ryszard Strauss oraz wielu innych.

Poprzednie kongresy odbyły się w Paryżu, Rzymie, Berlinie, Madrycie, Budapeszcie, Londynie, Wiedniu i Kopenhadze.

Notatki kulturalno-artystyczne

AKADEMICY PISZĄ DLA MŁODZIEŻY.

W ukazujące się od paru miesięcy biblioteczka dla młodzieży „Polska i świat współczesny”, zapowiadane są m. n. także prace kilku akademików literatury, z Wacławem Sieroszewskim i Zofią Nalkowską na czele.

JERZY KOSSOWSKI skończył pracę nad swą pierwszą sztuką teatralną. Będzie ona nosiła tytuł: „Lombard”.

„POPIOŁY” ZEROMSKIEGO UKAZAŁY SIĘ PO ANGIELSKU. Angielska krytyka przyjęła dzieło mistrza polskiej prozy bardzo gorąco, podkreślając przedewszystkiem wysokie walory artystyczne powieści.

NOWA POWIEŚĆ MORCINKA. Autor „Wyrąbanego chodnika” i laureat konkursu na powieść o Górnym Śląsku, Gustaw Morcinek, pracuje obecnie nad nową śląską powieścią pt. „Ondraszek”. Tym razem będzie to powieść historyczna z dziejów Górnego Śląska.

POECI WARSZAWSCY SZUKAJĄ KON TAKTU Z PUBLICZNOŚCIĄ, zapomocą estrady, czego dowodem są liczne organizowane w ostatnich czasach wieczory autorskie. W ostatnim tygodniu odbył się w Instytucie Propagandy Sztuki, cieszący się dużym powodzeniem, wieczór poezji satyrycznej. Z recytacjami swych utworów satyrycznych wystąpił tego wieczoru: Julian Tuwim, Tadeusz Brzoz, Jerzy Paczkowski, Tadeusz Włthin i kilku innych.

POMORSKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY organizuje w letnich miesiącach wystawę p. n. „Polska i jej lud”. Wystawa ta będzie miała specjalne znaczenie ze względu na mający się odbyć również w lecie rb. Międzynarodowy Kongres Geografów.

KURSY KRAJOZNAWCZE O WILNIE-SZCZYŹNIE. Komisja kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego organizuje w czasie wakacyjnym kurs krajoznawczy o Wilnie. Kurs odbędzie się w Wilnie w czasie od 16 do 30 czerwca.

SPIEWACZKA AMERYKANSKA JEJDZIE NA STUDIA DO POLSKI. Znana śpiewaczka amerykańska, z pochodzenia czeska, Stella Marec-Cushing przyjeżdża w b. miesiącu na kilka tygodni do Polski, gdzie pragnie przeprowadzić studia nad polskimi pieśniami, tańcami i strojami ludowymi.

IGOR STRAWINSKI OBYWATELEM FRANCUSKIM. Znany kompozytor rosyjski, przyjął obywatelstwo francuskie.

VON OSSIETZKY KANDYDATEM DO NAGRODY NOBLA. Strasburska sekcja niemieckiej Ligi Praw Człowieka skierowała do Komitetu nagrody Nobla w Oslo pismo z propozycją nadania tegorocznej nagrody pokojowej Nobla znanemu pacyfistom niemieckiemu, Karolowi von Ossietzky, który znajduje się obecnie w obozie koncentracyjnym w Papenburg w Niemczech.

KTURY „UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1 Toruń, Żeglarska 31

Akt drugi procesu imię pana Łukasza Konopki

W n-rze 117 „Dnia” podaliśmy opis przykrości jakich doznał m. Toruń w wieku XVIII od pniacza Łukasza Konopki. Oto dalszy ciąg opisu, skreślony przez s. p. dr. T. Wągę.

Rozpełniana przez Konopkę burza groziła miastu Toruniowi coraz to nieprzyjemniejszymi konsekwencjami. Roznamiętniony szlachetka cieszył się zycielnością „Panów Braci” gorliwie go spomagających w jego sprawie przeciwko „podlepszemu stanowi”. Rzecz prosta, miasto nie zasypiało ze swej strony sprawy, szukając pomocy i opieki w Warszawie. Znalazł ją też w osobie samego króla jego mościa, który przysłałszy Orłowskiemu surowe napomnienie za popełnione przez niego nadużycie, wyśłał równocześnie odrębne pismo do wojewody Przebendowskiego, stanowczo mu zabraniające udzielanie pomocy wyrokowi Trybunału Piotrkowskiego.

Jaki to skutek wywarło, przekonać się można z dalszego ciągu procesu. W roku 1741 orzekł Trybunał Piotrkowski po raz trzeci sprawę Konopki na jego korzyść. Mimo wspomnianego

wyżej królewskiego pisma, rozpisal wojewoda mowy uniwersał wzywający szlachtę do udzielenia pomocy Konopce przy egzekwowaniu jego należności. Gniew szlachty był widocznie groźniejszy dla możnego wojewody od zakazu królewskiego.

Ponieważ miasto liczyło się z możliwością zbrojnego starcia z najeżdżca na swoje dobra, wysłał w dniu egzekucji do Grębocina swego sekretarza imieniem Wachslegler z oddziałem uzbrojonej milicji miejskiej. Równocześnie zmobilizowano i uzbrojono mieszkańców okolicznych wiosek do miasta należących. O nastrojach panujących w zagrożonym mieście, najlepiej świadczy instrukcja dana Wachsleglerowi, w której polecono mu odpowiedzieć przemocą na każdą próbę drugiej strony.

Jednym słowem zanosiło się na eroga awanturę, ponieważ można było przewidzieć, że ze swej strony również Konopka przyjdzie odpowiednio przygotowany.

Jednakże jeszcze i tym razem sprawa nie doszła do punktu kulminacyjnego, a to z po-

wodu słabego zjazdu w oznaczonym terminie szlachty chełmińskiej.

Nadjeżdżający Konopka z Orłowskim, który również zlekceważył zakaz królewski, ujrzeni dwór grębociński gęsto obsadzony zbrojnymi ludźmi, o wyrugowaniu których wobec słabości swych sił ani marzyć nie mogli.

Zamierzona egzekucja skończyła się na dosyć jałowych obustronnych protestacjach, poczem obie strony wróciły do domu.

Rozsierdzony Konopka nie wiedząc jak miastu dokuczyć, wnosi nową skargę na Toruń w Bydgoszcz o to, że w czasie egzekucji towarzysząca mu żona została pobita przez milicję miejską. Następstwem tego pobicia było poronienie oraz ciężka choroba. Zarzut ten był niczem nieuzasadnionem kłamstwem, zeznania bowiem naocznych świadków wykazały, że przebieg protestacji był zupełnie spokojny i żadne bójkę nie miały miejsca.

Tymczasem proces przed sądem piotrkowskim ciągnął się dalej, do dawnych skarg przybyły nowe: przeciwko wojewodzie Przebendowskiemu (druga już) o niezbyt energiczne poparcie egzekucji, a nawet wiernemu Orłowskiemu z tego samego powodu. Tego już było dość

ciepłiwemu dotychczas wojewodzie, który zwrócił się do miasta z tem, że jeżeli miasto będzie nadal zaniebijać i lekceważyć proces w Piotrkowie, otrzyma Konopka do wykonania nowego wyroku asystencję oddziału wojskowego.

Zagrożone tem miasto zwróciło się do kanclerza Żaluskiego, który przyrzekł zwrócić się do Trybunału z nakazem umorzenia procesu, zarazem radził miastu nie negliżować w dalszym ciągu swej sprawy przed tym trybunałem. Mimo słuszności swej sprawy musiało więc miasto posłać swego zastępcę, na którego wybrano znanego prawnika Mikuckiego z Warszawy.

Starania Mikuckiego w Piotrkowie nie wiele odniosły dla miasta korzyści. Uzyskał on bowiem tylko radę dla miasta, że lepiej nawet zaspokoić pretensje Konopki, ponieważ warchoł ten może być jeszcze dla miasta źródłem dużych przykrości.

Dwa tygodnie później zapadł nowy tym razem już czwarty wyrok na korzyść Konopki. Miasto stanęło znów przed grozą zamachu na swoje posiadłości bez żadnej możliwości obrony przed zażartym pniaczem.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse**„Pod znakiem niebiesko-żółtej bandery“****Posel królewski minister Henning o rozwoju stosunków polsko-szwedzkich**

„Marieholm”, nowy, świeżo wypuszczony z stoczni duńskich statek towarzystwa „Svenska-America Linien” płynie powoli wzdłuż portu gdyńskiego unosząc na swoim pokładzie liczną grupę gości, którzy wzięwszy udział w obradach gospodarczych Izby polsko-szwedzkiej, odbywają przejażdżkę na nowym statku, będącym właśnie najbardziej charakterystycznym dowodem zacieśnienia stosunków między Polską a Szwecją.

Pierwsza jego podróż do Polski była jednocześnie zacieśnieniem więzów współpracy ekonomicznej, gdyż na pokładzie jego przybyli do Gdyni najwybitniejsi przedstawiciele handlu i przemysłu północnego królestwa, którym w wyloczce na obrady towarzyszyli również przedstawiciele prasy gospodarowej z Stockholm i Göteborgu.

Lelekko prują spokojne fale zatoki „Marieholm” mijają port gdyński, ukazując oczom gości cały jego dorobek. Piętrzą się na brzegu potężne kramy i dźwigi, ciągną się ściany olbrzymich magazynów portowych firm spedycyjnych.

Czarna chmura pyłu węglowego na nadbrzeżu szwedzkim potwierdza słowa, które padły w czasie obrad z ust przedstawicieli życia gospodarczego i mówiły o coraz intensywniej wzrastającej wymianie handlowej między naszymi krajami.

Na pokładzie „Marieholmu” przy małych stołkach z kawą i „cocktailami” siedzą wszyscy uczestnicy przedpołudniowych obrad. Jest wiceminister Przemysłu i Handlu dr. Doleżała. Są również dyrektor Państwowego Instytutu Ekspozycyjnego p. Turaki, dyrektor departamentu Morskiego inż. Mozdżeński. Są wszyscy członkowie przedstawicieli życia gospodarczego Gdyni z komisarzem Rządu Sokołem i dyrektorem Urzędu Morskiego inż. Łęgowskim na czele.

Na głównym pokładzie przechadza się poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Szwecji w Warszawie p. Henning, rozmawiając z prezesem Izby Polsko-Szwedzkiej dyr. Klemmingiem i prezesem Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego dr. Bertoniem, byłym kierownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pobyt ministra Henning'a w Gdyni jest prawdopodobnie jego ostatnim pobylem na wybrzeżu, gdyż po trzyletnim prawie pobyciu w Warszawie minister Henning ma niebawem opuścić Polskę i objąć nową placówkę w Paryżu.

Minister Henning należy do najwybitniejszych dyplomatów swego kraju, a stanowiska, jakie piastował zarówno na placówkach zagranicznych jak i w centrali Ministerstwa, którego przed przeniesieniem do Polski był generalnym sekretarzem, świadczą wybitnie o zaufaniu, jakim cieszy się u króla Gustawa V.

Minister Henning chętnie dzieli się z nami swym wrażeniem z odbywającego się zjazdu.

— „Z tam większą radością przybyłem na zjazd Izby Handlowej Polsko-Szwedzkiej do Gdyni — mówi minister — że właśnie tutaj

w Gdyni słowa o współpracy ekonomicznej między naszymi krajami przybierają najbardziej realne formy. O prawdziwości moich słów niech świadczy chociażby ten fakt, że na statkach, które w tej chwili widzimy z pokładu „Marieholmu” powiewa właśnie niebiesko-żółta bandera mojego kraju.

Bandera szwedzka znacząca tak żywo związki morskie między naszymi krajami zajmuje pierwsze miejsce w porcie gdyńskim. Na ogólne cyfry przeładunku 29 proc. przypada bowiem statkom szwedzkim.

Nie widać też dziwnego, że obrady izby polsko-szwedzkiej w Gdyni przybrały charakter specjalnie pełny i obelane były przez przedstawicieli najpoważniejszych instytucji gospodarczych Szwecji.

Na statku „Marieholm” jest mi tembardziej miło stwierdzić szczęśliwy rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych między naszymi krajami. „Marieholm” będzie do słownie częstą i to bodajże najpotrzebniejszą, tego pomostu między Szwecją i Polską, który oparł się nie tylko na tradycji historycznej ale i na wspólnych interesach gospodarczych.

Obecność na obradach dzisiejszych wice-ministra Przemysłu i Handlu dr. Doleżała była podkreśleniem życzliwego stanowiska Rządu Polskiego w dziedzinie prac nad wzajemnym zbliżeniem.

Ożywienie ruchu pasażerskiego między Gdynią a portami Szwecji również świadczy o wzroście wzajemnego zainteresowania.

Rzesze turystów nie przejdą bez śladu ani

przez Szwecję, ani przez Polskę. Zostawiają oni głęboki wartościowy ślad, jak'em jest bezpośrednie poznanie sąsiedniego kraju, jakim jest bliższe podejście na platformie życia codziennego do jego bogactw i do wszelkich przejawów zarówno jego kultury jak gospodarstwa.

Jak ważkim jest bezpośrednie poznanie się świadczą te wszystkie odgłosy, które towarzyszą każdej wizycie Szwedów w Polsce i które dają ogromne zasoby źródłowego ciekawego i nieraz bardzo wartościowego materiału.

Dużą zasługę na polu zbliżenia położył dłu goletni prezes Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego minister dr. Bertoni, który nie przestał być nawet wyszedłszy z służby dyplomatycznej wspaniałym ambasadorem polskości.

— „Za czasów pobytu Ekscelencji w Warszawie stosunki polsko-szwedzkie znaczący cały szereg doniosłych momentów zbliżenia!”

— „Rzeczywiście miałem szczęście być świadkiem ważnych chwil w pracach zbliżenia. Pomijam już stosunki gospodarcze, o których najlepiej mówią te o to bandery i dzisiejsze obrady. Na polu kulturalnym również da się zauważyć bardzo piękne rezultaty pracy.

Zesłoroczna wizyta naszej floty i tegoroczna wizyta eskadry lotniczej zadziernyły serdeczne więzy przyjaźni między naszymi siłami brojnymi, które wzmacnia wytrwale sojusze naszych sił gospodarczych. Zawsze z największą radością oglądam Gdynię, którą w czasie moich kilkakrotnych pobytów nad morzem zdążyłem dobrze i blisko poznać.

To jest cud żywotności i energii, świadczący o niewyczerpanych możliwościach rynku polskiego, który dla nas jako najsłabszej gospodarce związanego sąsiada, wroży szczęśliwą przyszłość współpracy ekonomicznej.

Mam nadzieję, że przed opuszczeniem Polski będę miał sposobność odwiedzić raz jeszcze Gdynię, o której zachowam zawsze najsympatyczniejsze wspomnienia.

Osoba naszego konsula generalnego w Gdyni ni proza Korzona daje mi gwarancję, że ilekrót w przyszłości zwinę do Gdyni znajdując tu zawsze tę samą mocną bazę współpracy ekonomicznej i kulturalnej między Polską i Szwecją.

Trzy lata spędzone na stanowisku posła szwedzkiego przy Rządzie Polskim załóżmy do najmniejszych lat mojej kariery dyplomatycznej. Mam nadzieję, że i na nowej placówce danem mi będzie utrzymać ten serdeczny kontakt, który łączy mnie dzisiaj z moimi przyjaciółmi polskimi.

Jutrzejsze manifestacje przyjaźni szwedko-polskiej w Warszawie z okazji naszego święta Narodowego dadzą mi możność ponownego przekonania się jak szczerze i głęboko tkwią podwaliny przyjaźni zadziernyjącej przez ludzi a wzmocnionej i popartej przez samo życie.

„Marieholm” zbliża się ku przystani, mijając dwa statki, na których łopocze pierwsza w porcie gdyńskim niebieska z żółtym krzyżem bandera północnego królestwa.

Zwyżka ceny bekoniów polskich na rynku angielskim

W ub. tygodniu w porównaniu do notowań z tygodnia poprzedniego, cena bekoniów na rynku angielskim uległa zwyżce. W dniu 1 b. m. placeno na giełdzie londyńskiej za bekony polskie, za 1 cwt. (50,8 kg.) 81 do 85 szylingów. Jest to w porównaniu do cen z poprzedniego tygodnia, które wynosiły 75 do 78 szylingów dość znaczna zwyżka.

Wszystek bekoni, za wyjątkiem kanadyjskiego i litewskiego, został przez brokerów rozsprzedany już w dniu 31 maja rb.

Należy podkreślić, że według opinii panującej na rynku angielskim, jakość polskich bekoniów przywiezionych w ostatnich dwóch tygodniach była bez zarzutu. Tendencja rynkowa na tydzień bieżący jest mocna.

Natomiast stan rynku na szynki peklowane był słaby, gdyż ze strony Ameryki zostały zaoferowane większe ilości szynki. Za polskie szynki peklowane osiągnęto cenę od 76 do 78 szylingów za cwt.

Terminarz podatkowy na czerwiec

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w mies. czerwcu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 czerwca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w mies. maju rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do dnia 30 czerwca — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników II grupy kontyngentowej (przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zająca przemysłowe oraz samodzielną wolną zająca zawodowe);

3) do dnia 15 czerwca — zaliczka miesięczna na podatek nadzwyczajny od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w mies. maju rb.

4) do dnia 5 czerwca — wpłata 1/4 części

różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1933 roku od różnych służbodawców;

5) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia podatku z uposażenia.

6) do dnia 5 czerwca — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 maja do 31 maja 1934 roku i do 20 czerwca roku bież. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni czerwca rb.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w czerwcu rb. tuż też podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Polska na pierwszym miejscu w światowym eksporcie żyta

Od początku kampanji, tj. od 1 sierpnia 1933 roku do 31 marca 1934 r. światowy eksport żyta wyniósł 9,3 milj. q. Z tej kwoty najwięcej przypada na eksport polski, mianowicie 3,2 milj. q. Na dalszych miejscach stoją Niemcy, które wyeksportowały 2,7 milj. q., oraz Węgry z kwotą 1,2 milj. q. Mniejszych ilości wyeksportowały: Rosja Sowiecka, Kanada, Argentyna, Turcja.

Należy nadmienić, że Niemcy są jednocześnie

nie poważnym importerem żyta, bowiem w ciągu tego samego okresu sprowadziły z zagranicy 941 tys. q., zaś import żyta do Polski stanowił jedynie 104 tys. q. W porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego tj. 1932-1933, światowy eksport żyta wzrósł o 2,7 milj. q., z czego na Polskę przypada 1,3 milj. q. Wzrost eksportu żyta niemieckiego wyniósł również 1,3 milj. q.

Gwałtowny spadek marki niemieckiej

Trudności dewizowe w Niemczech spowodowały od kilku dni trwającą, znikłą tendencję na walutę niemiecką. Spadek marki niemieckiej jest tem większy, że ostatnie sprawozdanie Banku Rzeszy wykazało dalszy spadek pokrycia. Onegdaj dewiza na Berlin zwykłała silnie na wszystkich giełdach europejskich, Wczoraj na giełdzie warszawskiej nastąpił katastrofalny spadek tej dewizy, która utraciła 285 punktów od

dnia poprzedniego. Spadek marki niemieckiej w obrotach prywatnych obniżył jej kurs do poziomu 2 zł. w zaoferowaniu. Wobec braku nabywców trudno jest określić obecną faktyczną wartość marki niemieckiej.

Jednocześnie znikuje w dalszym ciągu funt angielski, którego powody osłabienia trudno jest obecnie uchwycić.

Wiadomości gospodarcze Krajowe**UKŁADY KONWERSYJNE NA 71 MILJON. ZŁ.**

Na najbliższym posiedzeniu komitetu konwersyjnego, przy Banku Akceptacyjnym, komitet rozpatrzy nowych 1000 układów konwersyjnych na sumę ogółem 2 miliony zł.

Łącznie z dotychczas zatwierdzonymi, stan układów wyniesie ogółem 38 i pół tysiąca układów na sumę ogółem 71 i pół miliona zł.

WZROST ZAPOTRZEBOWANIA NA POLSKĄ DYKTĘ ZAGRANICĄ.

Na skutek bardzo silnego zapotrzebowania na dyktę polską, ze strony odbiorców zagranicznych, wyprzedane zostały całkowicie tegoroczne zapasy dykty produkcji Lasów Państwowych. Mimo tego napływają ustawicznie dalsze zapytania o dyktę od importerów zagranicznych.

MOŻLIWOŚCI ZBYTU NA RYNKU HOLENDERSKIM.

Do Państwowego Instytutu Ekspozycyjnego wpłynęły zgłoszenia importerów holenderskich, interesujących się przywozem reklam neonowych i urządzeń do nich, ponadto zaś firm, które chciałyby importować sznurę z wełny drzewnej. Bliższe informacje: Państwowy Instytut Ekspozycyjny w Warszawie.

OBIEG PIENIĘŻNY W MAJU.

Obieg pieniężny w kraju na koniec maja rb. wyniósł 1.246,2 milj. zł., wobec 1.275,4 milj. zł. Ogółem w obiegu było w maju: banknotów Banku Polskiego na sumę 910,9 milionów złotych, monet srebrnych — 251,4 milj. zł. i bilonu na 83,9 milj. zł.

Zagraniczne MIĘDZYKONFERENCJA KREDYTÓW ROLNYCH.

Równocześnie z międzynarodowym kongresem rolniczym rozpoczęcie się w Budapeszcie międzynarodowa konferencja kredytów rolnych. Na porządku dziennym konferencji znajdują się m. in. sprawy organizacji rolniczych związków kredytowych, ochrony dłużników rolnych, międzynarodowych kredytów agrarnych itd.

ZSRR. DOSTAWCĄ MASZYN WŁÓKIENNICZYCH DLA TURCJI.

Truist „Sojuztekstilmaszina” wykaże obecnie dla powstającego w Turcji przy pomocy technicznej ZSRR, przemysłu włókienniczego 2.565 najróżnorodniejszych maszyn tkackich. Po cząstce od września maszyny te będą montowane przez techników sowieckich.

NOWE ZŁOŻA WĘGLOWE W TURCJI.

Zaangażowani przez rząd turecki geolodowie włoscy odkryli w północno-zachodniej części Anatolii w okolicy miejscowości Bolu nowe złoża węglowe. Są one podobno niesłychanie bogate i zawierają węgiel b. dobrej jakości.

Dalsza automatyzacja telefonów w Polsce

Automatyzacja telefonów w Polsce poczyniła w ciągu ostatnich dwóch lat bardzo znaczne postępy. Dotychczas zostały uruchomione centrale automatyczne w Gdyni, Opatowie, okręgu śląskim, Rabce, Krynicy, Tazewie i Cieszynie. W budowie są w chwili obecnej centrale: w Toruniu, Piotrkowie, Przemysłu, Płocku, Kielcach i Grudziądzu, które zostaną uruchomione prawdopodobnie jeszcze w ciągu roku bieżącego. W najbliższej przyszłości rozpocznie się budowa w otwockiej sieci okręgowej i sieci okręgowej w Zagłębiu Sosnowieckim.

I-y Wszechpolski Kongres Ceramiczny

Z inicjatywy Stałej Delegacji Zrzeszeń Przemysłowców Ceramicznych, odbędzie się w Krakowie w dn. 29—30 b. m. I-azy Wszechpolski Kongres Ceramiczny. Tematem obrad Kongresu, prócz spraw czysto techniczno-produkcyjnych, będą sprawy organizacyjne oraz konieczność nawiązania ściślejszego kontaktu pomiędzy producentami a odbiorcami, a to w celu wyeliminowania zbędnego i zbyt kosztownego pośrednictwa.

KATOL ZABIJA OWADY ROBOCTWO
JAPONSKI

Dziennik



w Toruniu

piątek
8
czerwcaKalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Roberta — Piątek Medarda b.

NOONY DYŻUR APTEK — od 7. 6. do 14. 6. dyżuruje w śródmieściu Apteka Rządzecka ul. Szeroka; na Bydgoskim Przedmieściu, Apteka św. Anny — ul. Mickiewicza; na Mokrem, Apteka pod Łabędziem — ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Narzeczona z Wiednia.
LIRA — Kobiety wolą brutalni.
ŚWIATOWID — Marsz Rakoczeo.
PALACE — Ostatnia Carowa.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W czwartek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej
„DRUCIARZ“
Operetka w 3 akt. Fr. Lehara

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„TEN STARY WARJAT“
Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego
Abonamenty i pasce-partout nielawne

W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 20-tej
„TEN STARY WARJAT“
Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej
kuchni na Pomorzu. — Dancng.

Najlepsza okazja Kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Naj-
lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —
Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny
Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i banda-
żysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16.
Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klin-
ik ocznych i dla wojska.

RADJO-odbiorniki — akcesoria — warsztat
reparacyjny — instalacje — ładowania aku-
mulatorów, Goncerzewicz, Chelmińska 12.
Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. —
Aparaty — części.

Wydobycie zwłok
śp. dr. Tadeusza Wagi

Wczoraj w godzinach popołudniowych w po-
bliżu Kepy Wiesego przepływający Wisłą na
łodziach saperzy natrafili na pływające po po-
wierzchni rzeki zwłoki, które — jak się okaza-
ło — były zwłokami tragicznie zmarłego w dn.
2 bm. śp. dr. Tadeusza Wagi. Zwłoki wydoby-
to i przewieziono na razię do kostnicy przy
Szpitalu Miejskim.

Z miasta

„Dzwon“ Toruń bierze udział w piątek
popołudniu w pogrzebie ś. p. Dr. Wagi. Bliższe
szczegóły jutro. Zarząd.

Dalsze imprezy na rzecz LOPP. W dzi-
siejszym 5-tym dniu obchodu XI-go tygodnia
LOPP w Toruniu, w godzinach od 11-tej do
14-tej, zostanie wyświetlony w kinie „Mars“
dla młodzieży męskiej szkół średnich film lo-
tniezy p. t. „Pogromcy Przeszłości“. O godz.
19-tej i 21-tej będą wygłoszone we wszystkich
kinach 5-mjnutowe przemówienia propagandowe.
O godz. 20-tej, w kawiarni „Esplanada“ odbę-
dzie się dancng na rzecz LOPP, urządzany sta-
raniem Koła Przyjaciół Harcerzy.

Związek Podoficerów Rezerwy, Koło To-
ruń. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwar-
tek, dnia 7 czerwca br. o godz. 19.30 w lokalu
p. Lewandowskiego przy ul. Kopornika. Ze
względów na ważny porządek obrad, przybycie
wszystkich członków konieczne. Zarząd. (3674)

Ciekawe pokazy prania bielizny. Już tyl-
ko do soboty 9 bm. odbywać się będą w firmie
J. Kawecki w Toruniu przy ulicy Szerokiej 22
ciekawe pokazy prania bielizny przy użyciu pro-
szku „Persil“.

Okręgowe zawody strzeleckie. W dnjach
9 i 10 bm. odbędą się w Toruniu na strzelnicy
w Rudaku okręgowe zawody strzeleckie, zorga-
nizowane przez Zarząd i Komendę Okręgu VIII
Zw. Strz. Program: Dn. 9 bm. o godz. 9 uroczy-
ste otwarcie zawodów, od g. 10—12 strzelanie,
od 12—14 przerwa, od 14—19 strzelanie, Dn. 10
bm. od godz. 8—12 strzelanie, od 12—14 prze-
rwa, od 14—18 strzelanie, o godz. 18 zakończenie
zawodów i rozdanie nagród.

Dancng. Rodzina Wojskowa wraz z Za-
rządem Obw. Miejsk. LOPP urządza w sobotę,
o godz. 21-tej dancng towarzyski w salach Kasy-
na Garnizonowego. Wstęp 1 zł., dochód przeka-
za się na cele Ligi.

Sprostowanie. W notatce naszej o miano-
waniu nowego okręgowego sędziego śledczego,
zamieszczonej w numerze naszego pisma z dn.
6 bm. zakradł się błąd w nazwisku, mianowicie

zamiast sędziego Fr. Jaskowski wydrukowano
mylnie „Jankowski“.

Wycieczka strzelecka do Gór Katarzyń-
skich. Zarząd Oddziału Kadrowego Z. S. w To-
runiu zawiadamia, że wycieczka do Gór Katar-
zyńskich odbędzie się dnia 24 czerwca br. Wy-
jazd statkiem o godzinie 7.30. Termin wyciecz-
ki został przesunięty z dnia 10 bm. na czas póź-
niejszy, ze względu na Okręgowe Zawody
Strzeleckie, odbywające się w dniu 9 i 10 czer-
wca br.

85 lat pracy społeczno-rolniczej na Pomorzu
Uroczysty obchód w Pom. Tow. Rolniczem

W roku bież. zamyka się okres 85-letniej
nieprzerwanej pracy społeczno-rolniczej na Po-
morzu oraz 10-lecia istnienia Pom. Towarzystwa
Rolniczego, działalność którego stanowi
ostatnią fazę w zapoczątkowanym niemal przed
100 laty ruchu rolniczym. W związku z tem w
nadchodzący piątek, dn. 8 bm. odbędzie się w
Toruniu uroczysty obchód wyżej wymienio-
nych zaszczytnych rocznic.

Program uroczystości przewiduje o godz.
10-tej rano mszę św. w kościele N. Marii Panny,

Ukonstytuowanie się władz
Oddziału Zeńskiego Z. S.

Dnia 5 bm. w obecności prezesa Zarządu
Grodzkiego Z. S. inż. Szadurskiego, odbyło się
zebranie nowowybranych władz toruńskiego Od-
działu Zeńskiego Związku Strzeleckiego, na któ-
rem nastąpił podział funkcji poszczególnych
członków zarządu.

Prezeską wybrano p. Halinę Polińską. Dal-
sze stanowiska zajęły pp.: Zofja Idecowa — wi-
ceprezeska, Marta Szaszorowska — sekretarka,
Jadwiga Trampeczyńska — skarbniczka, Izabela
Ślęzakówna — komendantka, Walerja Glo-
wacka — przew. sekcji imprezowej, Jadwiga
Tuszyńska — referentka pracy kobiet i Euge-
nija Goślinowska — referentka prasowa. Poza-
tem do zarządu weszły pp. Leokadja Kiljańska
i Zofja Starzyńska.

Dokoła strajku robotników
budowlanych w Toruniu

W związku ze strajkiem robotników murar-
sko-ciesielskich, który wybuchł w Toruniu w
dn. 2 bm., komunikują nam ze strony przedsię-
biorców budowlanych następujące szczegóły o
pertrakcjach, które strajk poprzedziły.

Ponieważ w przemyśle budowlanym dotych-
czas istnieje stan beztaryfowy, a Związki Zawo-
dowe zwróciły się do miejscowych Związków
Pracodawców Budowlanych o wszczęcie per-
trakcyj w sprawie ustalenia taryfikacji plac,
sprawa zajął się Inspektor Pracy, z inicjatywy
którego doszło do pierwszej konferencji dnia
28 ub. mies. między obu stronami. Po tej kon-
ferencji odbyło się drugie posiedzenie u In-
spektora Pracy w piątek dnia 1 bm. Pracodawcy za-
proponowali stawkę taryfy poznańskiej plus 2
grosze, t. j. 92 grosze na godzinę, jednakże z
tem, że przy klasyfikacji stworzy się dwie ka-
tegorje dla czeladników murarsko-ciesielskich,
pierwsza pobierać będzie 92 gr., druga katego-

ria 82 gr. na godzinę — zależnie od kwalifika-
cji.

Przedstawiciele Związków Zawodowych za-
jęli do ostatniej propozycji stanowisko nieprzy-
chylnie. Wobec tego przedstawiciel Okręgowo-
go Związku Pracodawców oświadczył, że nie
ma ze strony swych mocodawców pełnomocnic-
twa do zmiany poprzednich propozycji i że po
porozumieniu się ze swymi mocodawcami da
ostateczną odpowiedź do godziny 11 w sobotę
dnia 2 bm.

W międzyczasie jednak pracownicy w so-
botę dnia 2 bm. do pracy nie przystąpili.

Zwołana na dzień wczorajszy konferencja
przedsiębiorców budowlanych z Inspektorem
Pracy, na której pracodawcy mieli przedstawić
swe ostatecznie sprecyzowane warunki, z po-
wodu nagłego wyjazdu Inspektora Pracy, do
skutku nie doszła. Odbędzie się ona dziś, w go-
dzinach wieczornych.

Owocna działalność Patronatu Tow.
Opieki nad Więźniami
zasługuje na poparcie ogółu społeczeństwa

Wczoraj w biurze p. konsula B. Hozakow-
skiego odbyło się zebranie Zarządu Patronatu
Tow. Opieki nad Więźniami w Toruniu. Ze-
braniu przewodniczył prezes zarządu p. konsul
B. Hozakowski.

Ze sprawozdań złożonych przez sekretarza i
skarbnika Towarzystwa wynika, że Patronat
rozwiąza nadzwyczaj intensywną działalność.
Założony w grudniu 1933 r., do 14 maja b. r.
zdołał skupić ponad 50 czynnych członków i
zebrać sumę 2.320 zł. Z sumy tej rozchodowano
1.807 zł. na zapomogi dla rodzin osób przeby-
wających w więzieniu, na kupno ubrań dla wię-
źniów, na pokrycie kosztów wieczoru wigilijnego
urządzonego dla więźniów i przedewszystkiem
na pokrycie kosztów powrotu więźniów do ich
miejsc zamieszkania po opuszczeniu przez nich
więzienia.

Na cmentarzu porodziła dziecko i tam je porzuciła

W ostatnich dniach ub. m. znaleziono na
cmentarzu katolickim w Lubawie zwłoki nowo-
rodka płci żeńskiej. Lekarz ustalił, że dziecko
przyszło na świat żywe, lecz zmarło wskutek
uduszenia się, gdyż położono je twarzą do
ziemi.

W dniu wczorajszym władze śledcze odna-
lażyły matkę porzuconego dziecka. Jest nią nie-
zamężna Anna Ziółkowska, lat 31, zamieszkała

w Wałdykach powiatu lubawskiego.

Ziółkowska przyznała się, że w dniu 28 ub.
m. porodziła dziecko na cmentarzu w Lubawie,
poczem ukryła je w jednym z krzaków i udała
się do swego domu, sądząc, że czyn jej nie zo-
stanie ujawniony.

Dzieciobójczynię odstawiono do dyspozycji
władz sądowych w Nowemście.

Właściciel sklepu starzyzny skazany za lichwę

We wtorek wydział karny Sądu Grodzkie-
go rozpatrywał sprawę Konstantego Bartkiewi-
cz, właściciela sklepu starzyzny przy ul.
W. Garbary w Toruniu, oskarżonego o upra-
wianie lichwy pieniężnej.

Przewód sądowy wykazał, że Bartkiewicz
uprawiał ten proceder systematycznie, pożycz-
czając drobno kwoty pod zastaw przedmiotów,
przewyższających znacznie swą wartość wy-

placane pożyczki. Następnie nę poprzestając
na wysokim oprocentowaniu pożyczek, rzeczy
zastawione sprzedawał, narażając ludzi na do-
tkliwe straty.

Wezwani świadkowie z pośród osób poz-
kodowanych, zeznawali w sposób bardzo ob-
ciążający dla oskarżonego.

Sąd skazał Bartkiewicza na 6 miesięcy
aresztu i 1000 złotych grzywny.

KINO „LIRA“

NAJWESELSZY FILM SEZONU!

Kobiety wolą brutalni

w roli głównej najelegantszy mężczyzna
świata, niezapomniany partner Jaenette
Mac Donald z filmu Monte-Carlo, niezro-
wnany urodziciel

JACK BUCHANAN

Humor, taniec, śpiew. Nieustanne wy-
buchy śmiechu.

Doskonale NADPROGRAM

Początek 5. 7. 19. W niedzielę i święta 3. 5. 7. 19.

Wszyscy do apelu!

Komu leży na sercu rozwój
Strzelca w Toruniu

W dalszym ciągu akcji Komitetu Przyjaciół
Związku Strzeleckiego w Toruniu, której celem
jest umundurowanie niezamożnych strzelców z
Torunia, zadeklarowali wpłacenie zł. 12 na za-
kup 1 munduru:

P. Dyr. Pomorskiej Drukarni Rolniczej Ka-
rolczak, wzywając
P. Edwarda Stefanowicza (Toruń-Mokre);
Ks. Prałat Kroczyk, wzywając
Ks. Lewickiego;
P. Anzelm Matykowski, mistrz kominiarski
wzywając kolegów
Ludwika Würcza, Feliksa Kiljana, Feliksa
Bobkowskiego i Antoniego Mrocza.

Pozatem
P. Dyr. Lasów Państw. Zagórski i
P. Bogocz, nac. wydz. wojew.
wpłacili po zł. 12 na zakup mundurów.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w
„Dniu Pomorskim“ należy składać na konto
P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spół-
tek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia
przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet
Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza oso-
bom deklarującym odpowiednio wypełnione
blankiety czekowe.

Poświęcenie sztandaru PWK.

Już za kilka dni, w niedzielę, 10 bm. odbę-
dzie się uroczystość poświęcenia sztandaru,
ufundowanego przez Zarząd Naczelny Organi-
zacji PWK w Warszawie.

Program uroczystości przewiduje: o g. 10
zbiórka w świetlicy PWK przy ul. Łazienniej 21,
g. 10.45 Msza św. w kościele garnizonowym,
poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ, defila-
da, g. 16 dodatkowe wbijanie gwoździ w
świetlicy PWK Ognisko Hufców, g. 21 wieczer-
towarzyski z tańcami w Oficerskim Kasyńce
Garnizonowym.

Na chrzestnych sztandaru proszeni są: wo-
jewoda St. Kirtiklis — marszałkowa Al. Pił-
sudska, gen. dyw. inż. M. Norwid-Neugebauer —
minjstrowa J. Kalińska, gen. brygady A. Pa-
sławski — wojewodzina J. Kirtiklisowa, staro-
sta krajowy W. Łęcki — generałowa A. Pastaw-
ska, kurator Okr. Szk. Pozn. dr. M. Pollak —
przew. Zarządu Nacz. J. Michałowska.

W skład Komitetu Wykonawczego wchodzi:
pp.: H. Brzeska, M. Eekmanowa, L. Gajewska,
A. Górka, ppłk. Klementowski, J. Kowalska,
N. Kowalska, ppłk. Matzenauer, H. Pniewska,
H. Smolińska, W. Starzykowska.

Zjazd kół śpiewaczych
w Warszawie

25-lecie Tow. Śpiewu „Lutnia“

W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się w
Wąbrzeźnie z okazji 25-lecia miejscowego
Tow. Śpiewu „Lutnia“ zjazd kół śpiewaczych,
połączony z popisem chórow. W popisie weź-
mie udział 17 chórow, a mianowicie:

Chór Szk. Powsz. Zeńskiej z Wąbrzeźna,
„Sw. Cecylja“ z Wąbrzeźna, „Moniuszko“ z
Torunia, „Echo“ z Chelmży, „Sw. Grzegorz“
z Wąbrzeźna, „Sw. Cecylja“ z Chelmży, „Sw.
Cecylja“ z Ostrowitego, „Lutnia“ z Torunia,
„Halka“ z Golubia, „Lutnia“ z Aleksandrowa,
„Lutnia“ z Torunia, „Moniuszko“ z Kowalewa,
„Harmonja“ z Nowegomiasta, „Halka“ z Pod-
górza, „Moniuszko“ z Kowalewa, „Halka“ z
Szwarcenowa, „Lutnia“ z Wąbrzeźna.

Komunikat „Pebeto“

Nie potrzeba miliona zł. żeby
uszcześliwić ludzi, wystarczy 2.500 zł.
Pan G. z Chelmży dziękuje serdecznie
kolekturze

PAWEŁ BILLERTA

w Toruniu, Nowomiejski Rynek
za nadesłany los 27006, który w 4 kl.
29 Loterii Państwowej wygrał (3670)

2,500 zł.

Jak p. G. zaznacza, był on w wielkim
kłopotcie, gdyż nie mając dalszych środków
utrzymania, chciał swego syna odebrać
z wyższej uczelni. W ostatniej chwili
przyszł ratunek w formie wygranej.

Dzięk w Bydgoszczy



— Dyżur nocny aptek od dn. 4—10 bm. pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 49, tel. 3-01.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: — „Hrabia Zarow”.
APOLLO: — „Powrót Sherlocka Holmesa”.
BALTYK: — „Zelazna maska” i „Miłość na rozdrożu”.
KRYSTAL: — „Ceibi”.
MARYSIENKA: — „Ziemia pragnie” i „Trade Horn”.

Kalendarz zebrań

— **K. S. „Iron”.** Schadzka dn. 7 bm. o godz. 19-tej w szkole im. A. Mickiewicza. Zebranie Zarządu o godz. 17-tej tamże.

— **Bydgoski Klub Pływacki.** Zebranie plenarne w piątek, dnia 8 bm. o godz. 18.30 w lokalu hotelu Leninga. Na porządku dziennym sprawa treninów zespołów ćwiczących, kostiumów, godła klubowego, uzupełnienia Zarządu i inne.

— **B. K. S. Polonia.** Informacyjne zebranie Klubu odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 20-tej w sali Resursy Kupieckiej.

— **Koło VIII przy O. O. K. P. Toruń BBWR.** Zebranie plenarne dn. 8 bm. o godz. 18 w dyrekcyjnej sali konferencyjnej. Referat p. t.: „Geneza problemu polsko-gdańskiego” wygłosi p. mgr. Cholewa.

— **Związek Pań Domu.** We czwartek dnia 7 czerwca o godz. 17 w lokalu Stow. Techn. (Cieszkowskiego nr. 4) odbędzie się miesięczne zebranie ZPD. W programie odczyt, sprawozdanie Ubezpiecz. Krajowej i sprawa wycieczek.

Z miasta

— **Szkola muzyki L. Jaworskiego** urządziła w czwartek 7 bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 8 wieczorem doroczną popis publiczny uczniów klasy fortepianowej, skrzypcowej, śpiewu solowego kursu średniego i wyższego. W programie utwory Beethovena, Chopina, Paderewskiego, Moszkowskiego, Raffa, Berliota, Wieniawskiego itd. Wstęp bezpłatny.

— **Wielkie derby piłkarskie.** W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 15.30 na stadionie miejskim zostanie rozegrany wielki mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza 2-ch rywalów tutejszej „Polonii” i „Sokoła”. Obie drużyny znajdują się w najlepszej formie, wobec czego mecz zapowiada się wprost sensacyjnie.

— **Złot sokoł** odbędzie się w przyszłą niedzielę o godz. 15.30 na stadionie miejskim. W ćwiczeniach gimnastycznych wystąpi 500 sokolic, sokołów i młodzieży.

— **Jarmark ogólny** (kramny, na konie, bydło i świnię) odbędzie się w Koronowie w czwartek, dnia 21. 6. rb. Spęd zwierząt dozwolony.

— **Zarząd Przedszkola Kolejowego** zawiadamia, że we wtorek dnia 12 bm. od godz. 14 do godz. 19.30 odbędzie się w ogrodzie Pacera „Wielka zabawa dziecięca”, podczas której przez dzieci Przedszkola Kolejowego przedstawiane będą „Dożynki”. Wstęp dla dorosłych 25 gr., dla dzieci do lat 14 bezpłatnie.

Dochód przeznaczony jest na dożywianie biedniejszych dzieci.

— **Zw. właścicieli małych nieruchomości** na Szwederowie bierze gremjalny udział w procesji Bożego Ciała na Szwederowie w czwartek dnia 7 czerwca 1934 r. Zbiórka po niesporach przy głównym wejściu kościoła.

— **Spadł z dachu.** Wczoraj rano nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 25-letni cieśla **Władysław Pawłowski**, zam. przy ul. Ruskiej 67.

Pawłowski zatrudniony był przy budowie nowej fabryki przy ul. dr. Emila Warminskiego nr. 11. W pewnym momencie podczas wykonywania pracy, Pawłowski poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że spadł z dachu na ziemię.

W Lecznicy Miejskiej, dokąd przewieziono natychmiast rannego cieśla, lekarz udzielił mu pierwszej pomocy, konstatując ogólnie obrażenia zewnętrzne.

Stan Pawłowskiego nie budzi obaw.

W Bydgoszczy powstał Klub Żeglarski

Wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej Zarządu Dróg Wodnych przy ul. Nad Portem — odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne miejscowych żeglarzy. Inicjatywę zorganizowania Klubu żeglarskiego, rzucił p. radca inż. Tychoniewicz.

Przy udziale przeszło 30 żeglarzy zebranie wczorajsze zagał inicjator, przy czym wskazał na potrzebę istnienia klubu żeglarskiego w Bydgoszczy. Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za utworzeniem klubu, który po dyskusji nazwano: **Bydgoski Klub Żeglarski**.

Przystąpiono następnie do wyboru komitetu organizacyjnego, w skład którego weszli pp.: inż. radca Tychoniewicz, inż. Hermel, asesor Wąskowski i red. A. Kłyszynski.

Nowy klub żeglarski nosi się z myślą utworzenia własnej przystani żeglarskiej. W celu wyznaczenia odpowiedniego terenu, komisja organizacyjna w przyszłą sobotę dokona oględzin terenów, które do tego by się nadawały.

Z życia Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

W wielkiej sali Resursy Kupieckiej odbyło się zebranie ogólne wszystkich placówek Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. pod przewodnictwem prezesa zarządu grodzkiego p. Deji. Referaty wygłosili pp.: inż. Regamoy i red. Górnicki. Poruszone przez referentów zagadnienia wywołały ożywioną dyskusję w której zabierali głos pp.: Ganswindt, Biskupski, Strzyżewski, Zuchelkowski, Kalita, Kapłanski i inni. Po omówieniu spraw organizacyjnych i udziału w święcie 17 czerwca obrady zakończono. Przed i po zebraniu koncertowała doskonała orkiestra Związku.

„Święto zuchów“ bydgoskich

W dniu 3 bm. wydział zuchowy przy Komendzie III hufca harcerek urządził „święto zuchów”. Było to pierwsze święto zuchów na terenie Bydgoszczy, gdyż ruch zuchowy powstał dopiero w ostatnich latach, a na terenie Bydgoszczy wszedł na właściwe tory dopiero w obecnym roku szkolnym. Sprawy ruchu zuchowego zajęła się szczególnie komenda III hufca, która wyłoniła z pośród siebie wydział zuchowy, którego kierownikiem został p. m. Pietras. Owoce kilkumiesięcznej pracy, mieliśmy sposobność zauważyć w niedzielę.

Po południu o godz. 15 na dziedzińcu szkoły im. Ks. Piłsudskiego, zebrały się gromady zuchów.

Wystawa Grupy Artystów Wielkopolskich „Plastyka” w Muzeum Miejskim

Muzeum Miejskie przygotowuje wystawę nowoczesnego malarstwa, poświęconą wyłącznie sztuce religijnej, artystów zamieszkałych w Poznaniu i Wielkopolsce, a zrzeszonych w „Grupie Artystów Wielkopolskich — „Plastyka”.

Wystawę obsadzą liczni członkowie „Plastyki”. Tak ci, którzy w tej dziedzinie oddawna pracują, jak i inni, dla których jest ona niejako nowością.

Widzimy wyraźnie dwa typy dzieł. Jedno, przepełnione nastrojem religijnym, nadające się do kultu, inne znowu ziemniejsze o charakterze obrazu rodzajowego na temat religijny.

Ogólne wrażenie jest wybitnie dodatnie. Ty-

Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości przy pracy

Ub. niedzieli w Hotelu Leninga odbyło się zebranie plenarne Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości.

Obrady zagał prezes p. Sarnowski, witając licznych gości, sympatyków i członków. Sekretarzem p. Głowacki. Ciekawy referat na temat utworzenia komitetów domowych obrony przeciwlotniczo-gazowej „OPL” wygłosił p. ppor. Palaszewski, apelując do zebranych, aby chętnie przystąpili do powyższej akcji. — Zebrani z aplauzem przyjęli propozycję.

Z kolei prezes p. Sarnowski obszernie referował sprawę projektowanej na dzień 12

Wyniki kulań klubów kręglarskich

Pomorski Związek Klubów Kręglarskich, na którego czele stoi p. Kazimierz Kujawski, urządził 4-dniowe kulanie o 13 nagród. Pięć premij przeznaczono dla długodystansowców (20 rzutów), osiem zaś dla krótkodystansowców (6 rzutów).

W pierwszej kategorii zdobyli nagrody pp. 1) Sentkowski — „Dobry Rzut” 150 pkt. (na 180 możliwych); 2) Mueller Bydg. Klub Kręglarzy 148 pkt.; 3) Stabilewski — Pol. Klub Sportowy — 146 pkt.; 4) A. B. Lewandowski „Dobry Rzut” — 146 pkt.; 5) Budzikowski — „Złoty Rzut” — 145 pkt.

Na krótkim dystansie uplasowali się kolejno pp. 1) Figurski — „Złota Kula” — 48 pkt. (na 54 możliwych); 2) Wiktor Lewandowski — „Złoty Rzut” — 47 pkt.; 3) Budzikowski — „Złoty Rzut” — 46 pkt.; 4) Buczkowski — „Złoty Rzut” — 46 pkt.; 5) Mueller — Bydgoski Klub Kręglarzy — 46 pkt.; 6) Klorek — „Dobry Rzut” — 46 pkt.; 7) Putz — Bydgoski Klub Kręglarzy — 45 pkt.; 8) Szalunek — Bydgoski Klub Kręglarzy — 45 pkt.

Po zakończeniu kulania premjowego odbyło się w Resursie Kupieckiej uroczyste po-

Rekordowe ujęcie groźnych włamywaczy przybyłych do Bydgoszczy na „gościnne występy”

Wczoraj w nocy dokonano śmiałego włamania do składu jubilerskiego p. Środzińskiego przy ul. Batorego 4.

Bezczelni złoczyńcy, wykorzystawszy chwilową nieobecność stróża nocnego — wybili szybę w oknie wystawowym, poczem zabrali się do ogolacania gablotek i szafek.

Złodzieje zabrali m. in. około 25 zegarków męskich i damskich, ołówki srebrne, rozmaite breloki i dewizki.

Stróż nocny podczas lustracji magazynów spostrzegł kradzież i natychmiast zaalarmowano policję. Niezwłoczny pościg nie dał rezultatu, po kilku godzinach jednak wszyscy złoczyńcy dostali się w ręce policji.

Stalo się to w rekordowym wprost czasie. Złodzieje — jak ustalono — po dokonaniu włamania, wsiedli na Starym Rynku do auto-dorożki, którą odjechali za miasto, do pobliskiego Łęgnowa, około Brdujścia, zamierza-

jąc wyjechać pociągiem do Torunia. Taksówka jednak mimo szalonej jazdy i przynaglenia ze strony niecierpliwych pasażerów, spóźniła się na pociąg o kilka minut.

Zrezygnowani złodzieje kupili na stacji w Łęgnowie dwa bilety do Torunia, zapłacili taksówkę, poczem niespokojnie kępcąc się po peronie czekali na następny pociąg, który miał odejść o godz. 8.15.

Naczelnik stacji p. Malinowski zauważył niespokojne i dziwne zachowanie się osobników i niezwłocznie zawiadomił telefonicznie Wydział Śledczy w Bydgoszczy o swoim spostrzeżeniu.

Po chwili z Bydgoszczy pędziło auto policyjne do Łęgnowa. Na stacji w Łęgnowie kęćcili się i spacerowali dwaj osobnicy. Został on aresztowany i wylegitymowany. Był to: 26 letni Stanisław Kubiak, zam. w Poznaniu przy ul. Górna Wilda m. 88 i 20-letni Kazimierz Stojczyk, również z Poznania, ul. Bukowska 41.

Przy obu włamywaczach znaleziono wszystkie zegarki, dewizki, ołówki srebrne, inne przedmioty wartości ponad 1000 zł., które zabrali z wystawy p. Środzińskiego w Bydgoszczy.

Ponadto przy złoczyńcach znaleziono świder, bagnet, klucze, długi, oraz 2 łomy żelazne.

Niefortunnych włamywaczy skutych w kajdany odstawiono pod silną eskortą do dyspozycji władz śledczych w Bydgoszczy.

Nadużycia w szubińskiej Kasie Chorych przed Sądem

Głośna sprawa nadużyć w Kasie Chorych m. Szubina, rozpatrywana będzie przez trybunał karny Sądu Okręgowego we wtorek, dnia 11 bm. Rozprawa potrwa 4 dni.

Na ławie oskarżonych zasiadą byli urzędnicy Kasy Chorych w Szubinie: 47-letni Piotr Służewski, 40-letnia Walerja Wąlkowska, 31-letni Hipolit Alwin i 38-letni Hipolit Walkowski — kierownik Kasy. Sprawa budzi powszechne zainteresowanie (b.)

Koronowo

— Zebranie „Ogniska” Z. N. P. Dn. 2 bm. odbyło się zebranie „Ogniska”, na które przybyli przedstawiciele „Ogniska” bydgoskiego pp. **Jopke, Lisewski i Grzesz**.

Obszerne i rzeczowe przemówienie na temat historii Z. N. P. wygłosił p. Jopke. Z kolei p. Lisewski omówił sprawy finansowe organizacji i sprawę uposażenia nauczycieli według pragmatyki. Oba referaty wywołały żywą i rzeczową dyskusję, która dowiodła, iż młodzi „ogniskowcy” z powagą i przejęciem zabierają się do pracy dla dobra Z. N. P. i społeczeństwa. Na zakończenie zebraniu uczcili jednogłośnie milczeniem tych, którzy w walce o dobro nauczycielstwa zmarli na posterunku: śp. Smulikowski i śp. Zycha.

— **„Wieczór pieśni i muzyki”.** Niedawno utworzone Koło Rodzicielskie przy powszechnej szkole żeńskiej i męskiej w Koronowie organizuje na dzień 10 bm. „Wieczór pieśni i muzyki”. Program wieczoru będzie bardzo urozmaicony. Na zakończenie odbędzie się dancng.

Miasto nasze od szeregu lat nie miało podobnych wieczorków, należy więc spodziewać się, że impreza ta zostanie przyjęta mile przez miejscowe obywatelstwo, które poprze ją niewątpliwie przez gremjalne przybycie. Czysty dochód przeznaczony jest na pomoc naukową dla dzieci szkolnych.

Informator

dla przyjeżdżających

do Bydgoszczy

Odział poczt. z Bydgoszczą

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (transzytowy), 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50, 7.35, 12.06, 12.13, 12.59, 13.13, 15.36, 17.17, 20.03, 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10, 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V — 2. IX.)

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40, 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciasta.

Szkie i co kupić:

„Dekora”. Skład artykułów dekoracyjnych. Telefon 226 Bydgoszcz, Gdańska 22. Dywany, PIWA, LEMONIADY, kwas owocowy, żurawinę i oranżadę poleca: Reprezentacja Browaru Okocimskiego — Bydgoszcz, Jackowska 4.6, tel. 1505.

Szubin

— Uroczyste wprowadzenie i zaprzysiężenie burmistrza. Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej uroczyste zaprzysiężenie burmistrza m. Szubina pana Jana Budzińskiego em. kpt. W. P. W uroczystym posiedzeniu brali udział pp.: starosta Dąbrowski, ks. prob. Zieliński, dr. Lichoniewicz, dr. Kurpisz, Popiel, nac. Snusz, asystent Wydz. Pow. Kłodzkiński, członek Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego. Po przemówieniu p. starosta zabrał głos nowy burmistrz, zapowiadając, iż w pracy dla miasta poświęci wszystkie swe siły.

Dzień w Grudziądzu



— Nocny dyżur Aptek: Od dnia 2 do 8 czerwca dyżurują apteki: pod „Orlem“, ul. 3-go Maja 37, tel. 360 i pod „Gryfem“, ul. Lipowa 33, tel. 124.

REPERTUAR KIN:

„APOLLO“ — „Sekret kobiety“; w roli głównej Norma Schaerer. Poza tem nadprogram „GEYF“ — „Życie jest piękne“. Nadprogram Tygodnik Foka i kronika P. A. T'a. „ORZEL“ — wyświetla podwójny program, 1) dramat z czasów Wielkiej Wojny p. t. „F. 13“, 2) film z życia pionierów dzikiego zachodu p. t. „Pionierzy Teksasu“, w roli gł. Bill Cody.

Informator dla przyjezdnych

w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

Restauracja pod „Gryfem“, ul. Mickiewicza nr. 15, pierwszorzędną restauracyjną lokal. Z dnem 1 maja ceny obniżone na wszelkiego rodzaju napoje zimne i ciepłe potrawy. Obiady i Kolacje.

„Królewski Dwór“, Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracja, kawiarnia i winiarnia.

„Hotel Centralny“, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem“, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Lucznik“ (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszynowe do szycia, radio-odbijniki, patefony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyzłomaczki.

Kronika społeczna

S. K. E. „Nasza Gazeta“ gimn. żeńsk. — dn. 7 bm. o godz. 17 w auli gimnazjum koncert, uroczysty tańcami i deklamacjami.

„Legion Młodych“ — Sekcja Gospodarcza zebranie dn. 8 bm. o godz. 19 we własnym lokalu przy Placu 23 Stycznia 17 — Sekcja Referatów zebranie dn. 8 bm. o godz. 19 w szkole wydziałowej przy ul. Trynkowej.

„Polski Biały Krzyż“ — nadzwyczajne walne zebranie dn. 9 bm. o godz. 19 w Domu Żołnierza.

Festyn Harcerski dn. 9 bm. o godz. 15 na dziedzińcu szkoły im. Adama Mickiewicza.

„Liga Morska i Kolonijalna“ — wyjazd wycieczki pociągami nocą z 9 na 10 o godz. 3.08.

Szkola Tąd. Kościuszkii — wycieczka parostatkiem do Widlic dn. 10 bm.

„Stacja Opiekę nad Matką i Dzieckiem“ — „Święto Dziecka“ dn. 10 bm. o godz. 12.30 w ogrodzie Stacji przy ul. Ka. Budkiewicza 26.

Główne uroczystości święta W.F. i P.W. w sobotę i niedzielę, dn. 9 i 10 bm.

40-lecie Sokółu I. dn. 10 bm. — zlot sokółów.

Chór kościelny przy parafii wojskowej — lekcje śpiewu co poniedziałki, środy i piątki od godz. 20, w Domu Żołnierza.

Z miasta

— Ksiądz Biskup Ordynariusz Okoniewski bawi dzisiaj w Liniowie, a jutro w Grucie.

— Wielebny dyskusyjny na temat wykładu plk. Józefa Kustronia „Przyszłość Grudziądza“ odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— Insp. Szkolny p. Sołtyśk przeprowadził lustrację Pryw. Szkoły Koed. im. Mikołaja z Ryńska we wtorek i środę.

Pobór rekruta: dziś w czwartek zgłosić się winni poborowi na lit. M—O, w piątek na lit. P—R. Pobór odbywa się codziennie od godz. 8 rano w Domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej.

— Buch na Wiśle: We wtorek przepłynęły przez Grudziądz następujące parostatki „Vistula“ — do Gdańska „Belgia“, „Mars“ i „Krakus“, do Warszawy „Mazur“, „Stanisław“ i „Kraków“, razem 6 statków które zabrały 28 ton ładunku i 65 pasażerów.

— KTO jeszcze dzisiaj zamówi „Dzień Grudziądzki“, ma prawo do uczestniczenia w wylosowaniu 3 premij naszego pisma, datmowych przejazdów parostatkami luksusowymi do Warszawy, Gdyni i Gdańska i zpowrotem. Spieszcie zamawiać nasze pismo!

— święto sportowe szkół powszechnych rozpocznie się w piątek i potrwa przez całą sobotę.

— Wszyscy na sobotni dancing „Związku Legionistów Polskich“, który odbędzie się od godz. 21 począwszy w wspaniałych salach „Królewskiego Dworu“!

Komunikat „Pebeto“

Pan S. z Warszawy z ul. Ks. Skorupki potrzebował na spłacenie weksłu w maju br. koniecznie 400 zł. Słyszac w Warszawie, że kolektura (3669)

PAWEŁ BILLERTA

w Toruniu, Oddział w Grudziądzu, Stara 7

swoich graczy nie zawodzi, zakupił w tejże los nr. 51411 i nie zawiódł się w 4 kl. 29 L. P. właśnie w maju br. padło na

jego nr. 51411 **2,000 zł** i lekką ręką wykupił weksel.

Automatyzacja połączeń telefonicznych

Na podwórzu dziedzina miejscowego Urzędu Pocztowego, Telef. i Telegr. stanął nowy piękny gmach, całkowicie wykończony zewnątrz i wewnątrz. Jest to budynek, przeznaczony na centralę międzymiastową i stację automatycznych połączeń abonamentowych, do którego wstawia się w tej chwili automaty. Gmach składa się z 4 kondygnacji: na wysokim parterze mieścić się będzie stacja automatyczna, na I. p. centrala międzymiastowa, a na II. piętrze stacja wzmacniająca dla kabli dalekobieżnych głównie dla połączeń Gdynia—Warszawa.

Można przypuszczać, że centrala automatyczna zostanie uruchomiona zaraz po letnich miesiącach, dając abonentom dużo udogodnień.

Po uroczystościach radzyńskich

Szczególnie miłym momentem w bogatym programie uroczystości radzyńskich były chwile wypoczynku, spędzone w gościnnym domu prezesa PTR i przywódcy ziemiaństwa okolicznego p. Kazimierza Rozwadowskiego. W godzinach popołudniowych zjechali się w uroczym i zacisznym worku goście, p. wojewoda Pomorski Stefan Kiriłkiś ze swem otoczeniem, ks. biskup Okoniewski ze swą zastępcą kuratora OSP, p. wiz. Zawadzki, całe okoliczne duchowieństwo i ziemiaństwo, przedstawiciele prasy itd, którzy zwiedzili piękny dworek, wzoro utrzymywane zabudowania gospodarskie, doskonale utrzymany park i ogród. P. Wojewoda odbył rozmowę z przedstawicielami ziemiaństwa radzyńskiego, żywo interesując się jego położeniem. Państwo Rozwadowscy poczynili wszystko, aby drogim gościom umilić i uprzyjemnić pobyt w swym gościnnym domu.

Wielce przyczynił się ze swą ofiarną pomocą do upiększenia przedmiotów uroczystości dzierżawca domeny p. Wichmann wraz z małżonką: wszystkie domy i zabudowania domeny a także domki robotnicze umajone były i przystrojone w chorągiewki narodowe; droga i szosa od stacji do miasta wiodąca, była usypiana żw. rem. Przy przygotowaniach widowiska plenerowego, ustrojeniu zamku i przedzamka w chorągwie i chorągiewki państwowe oraz przy wszelkich instalacjach kierował prac. osobiście p. Wichmann, stawiając do dyspozycji swych robotników i potrzebny materiał

Osobne słowa uznania należą się wojsku. Nie mogło ono od siebie i ze siebie dać więcej niż dale. Zyczliwość, okazana przez dowódcę OK VIII p. gen. St. Pasławskiego, jako członka Komitetu Honorowego, podtrzymywali wszyscy dalsi dowódcy formacji wojskowych, a

Nóż i pałka jako argument wyborczy

Jak odbyły się wybory do Wydziału Robotniczego w fabryce Pepege?

Odbyły w dniu 4 bm. wybory do Wydziału Robotniczego w fabryce Pepege odbywały się w warunkach skandalicznych. Lokal wyborczy, w którym nie było nikogo z przedstawicieli dyrekcji fabryki, został opanowany siłą przez bojówkarzy socjalistycznych, uzbrojonych w kije i kasety: na stole prezydryjnym, przy którym oddawało się głosy, stał główny hereszt socjalistyczny, robotnik Konkowski, dyrygujący wyborami i nawoływający głosujących do głosowania wyłącznie na listę pepesowską.

Głosującym na inne listy wydzielano gwałtem kartki z ręk. wtlaczając przemocą do dlo-

Piękna uroczystość kościelna w sędziwem Topolnie

W południowej części powiatu świeckiego leży nad Wisłą wioska parafjalna Topolno, — miejscowość to starożytna, gdyż w pobliżu odkryto stare cmentarzysko, a według dokumentów było T. w roku 1239 własnością Świętopelka. Parafję założył przy końcu 16 wieku wyłacznie dla majątności swoich chorągwi chełmiński: Samuel Konarski. Obecny kościół stanął w roku 1681 w pięknym stylu barokowym. Od r. 1682 — 1810 zarządzali parafją OO Paulini z Częstochowy; po sekularyzacji klasztoru przez rząd pruski w roku 1810 pozostał z zabudowań klasztornych jedynie dzisiejszy kościół.

Dobra Topolińska należały do zamożnych rodzin szlacheckich, jak Konarskich, Czapek i Jeżewskich; ostatnio były w posiadaniu rodziny Kublickich-Piottuchów z Litwy, którzy sprzedali cały klucz w roku 1896 za pośrednictwem żyda Aronsohna, bankiera za 480000 marek pruskiej komisji kolonizacyjnej. Liczba parafian-katolików wynosi dziś około 700 dusz,

podczas gdy po parcelacji pruskiej wynosiła o 200 dusz mniej.

Chociaż parafja należy do najmniejszych na Pomorzu i w obrębie diecezji Chełmińskiej, to jednak posiada poważne zabytki, z których może być naprawdę dumna. Trzeba wiedzieć, że dwór w Topolnie był od wieków miejscem cennych zbiorów; był drewniany, należał do najdawniejszych na Pomorzu. Niestety drogocenne zbiory zostały zniszczone przez pożar w roku 1890.

Proboszczem parafji jest obecnie były ucześnik wojny światowej, ks. Alojzy Deja, były długoletni bibliotekarz gimnazjalnej organizacji filomackiej w pobliżu Chełmnie. Dążąc do rzeczowej współpracy z władzami państwowymi, chciał fakt ten uzewnętrznić. W tym celu zaprosił w tym roku na uroczystość Bożego Ciała starostę powiatowego.

Pan starosta Krawczyk przyjął bardzo życzliwie zaproszenie, z faktu tego się niezmiernie ucieszył i w dniu 31 maja br., tj. w dzień Bożego Ciała przybył osobiście wraz z małżonką do Topolna.

Po krótkim przywitaniu na plebanji udał się do kościoła, gdzie zajął wraz z małżonką specjalnie przygotowane miejsce w pobliżu ołtarza. Świętynia Topolińska, utrzymana czysto i chędogo, bogato umajona zielenią i świeciami, czyniła wrażenie naprawdę przybytku Pańskiego. Nabożeństwo upiększył śpiew chóru parafjalnego.

Po uroczystej Mszy św. wyruszyła procesja poza mury kościoła; w drodze zatrzymała się przy 4 ołtarzach. Podczas procesji prowadzili Ksiądz Proboszcza, niosącego Najśw. Sakrament, p. starosta Krawczyk z prawej, a z lewej prezes parafjalnej Akcji Katolickiej i miejscowy wójt p. Julian Zółtowski.

Po południu zwiedzili Goście w Święta miejscowy Zakład Sióstr Dobrego Pasterza, gdzie wychowuje się upadłe dziewczęta; wzorowy porządek i nowoczesne urządzenie Domu, należącego do Zgromadzenia, założonego przez Czc. Matkę Generalną Karłowską, świadczy o zrozumieniu potrzeb czasu. Dawni właściciele Topolna nigdy nie przypuszczali, że ich spadkobiercami w Polsce Odrodzonej będą pracownice Siostry Pasterki!

Wychowanki urządziły pochód z chorągiewkami o barwach narodowych przy śpiewie znanych pieśni, w różnych korowodach przemarszowały żwawo i wesolo przed gospodarzem powiatu; niema tu przymusu więziennego, przeciwnie, wychowuje się tu dobrem i przekonującym słowem; i wyniki są zdumiewające do br. Nawiasem dodać można, że podobne domy posiadają SS. Pasterki w Pniewie koło Koronowa, w Dębowej, w Jablonowie, w Poznaniu, w Łodzi, w Lublinie i w Toruniu.

Uczestnik.

Władysław Kulerski

Grudziądz, Pańska 19 3320

POLECĄ: druki, stemple, bloki kasowe, kalendarze, handlowe, materiały piśmienne i t. d. w wielkim wyborze po przystępnych cenach.

Z życia leśników prywatnych

W ub. niedzielę leśnicy pryw. Pomorza odbyli w Grudziądzu doroczne walne zgromadzenie, przy udziale członków grudziądzkiej Sekcji, władz związkowych, delegatów i reprezentanta zarządu miejskiego.

Zebranie zagal prezes sekcji p. inż. Stefan Podolecki, poczem przewodnictwo objął p. Michał Bernakiewicz, naczelnik Wydziału Leśnictwa Pom. Izby Rolniczej.

Z odczytanego przez sekretarza sekcji sprawozdania dowiadujemy się, że w roku ub. dzięki zabiegom i staraniom sekcji został przez Pom. Izbę Roln. uruchomiony w Toruniu kurs dokształcający dla leśników pryw., w którym wzięło udział 58 leśników.

Związek Leśników RP. zapewni rodzinom zmarłych członków, przy opłaceniu minimalnych składek, zapomogę pośmiertną w wysokości 2000 zł. Sekcja pośredniczy w uzyskaniu posad i udziela porad prawnych i fachowych we wszystkich dziedzinach dotyczących życia leśnika.

W listopadzie ub. roku wziął Związek udział w uroczystości św. Huberta w Spale, gdzie w kaplicy Pana Prezydenta RP. ufundował ołtarz św. Huberta.

Wybrano nowy Zarząd do którego weszli pp. inż. Alexandrowicz, Michał Bernakiewicz, Iochesel, M. Laudowicz, Józef Mazur, inż. St. Podolecki, Anastazy Schuster, Tuszowski, Wazac i Medwecki.

Z odcinka sportowego

Zastępy piłkarzy powiększają się! - Porażka Grudziądzanek w Wilnie

Zakończenie Międzynarodowego Turnieju Walk Zapasniczych

Rozegrany w niedzielę na boisku garnizonowym mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Szkoły Podchorążych Rezerwy C. W. K. a drużyną piłki nożnej Związku Rezerwistów, przyniósł zwycięstwo tej ostatniej w stosunku 2:1.

Sokolice grudziądzkie, które stanęły do walki o tytuł mistrzowski Polaki w siatkówce, natrafiły w Wilnie na dzielne zespoły Akad. Zw. Sport. z Wilna, Lwowa i Warszawy, przegrywając spotkania ze wszystkimi i tak z A. Z. S. Wilno 15:10, 15:6, razem 30:16; z A. Z. S. Lwów 15:8 i 15:6, razem 30:14; z A. Z. S. War-

szawa 15:4 i 15:1, razem 30:5; łącznie więc w 6 rozgrywkach 90:35. Grudziądzanki znalazły się na 4-tym miejscu (ostatniem) z 0 punktami. Mistrzostwo osiągnął A. Z. S. Warszawa.

Międzynarodowy turniej walk zapasniczych, rozegrany w ostatnich tygodniach na ringu kina „Orzeł“, przyniósł — jak było do przewidzenia — następującą kolejność zwycięstw: 1) Torino — Polska; 2) Fercostanow — Bułgaria; 3) Leon Grabowski — Górny Śląsk; 4) Orlow — Ukraina.

Uroczystości ku czci Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi

W ub. niedzielę odbyły się w Tucholi uroczystości ku czci Bartłomieja Nowodworskiego, srodzonego — jak wiadomo — w powiecie tucholskim. O godz. 9 towarzystwa i organizacje z w. zgromadziły się na rynku, gdzie polowa nszą św. odprawił i kazanie wygłosił ks. prałat dr. Bieszk, zastępca i delegat J. E. ks. biskupa Dkoniewskiego. Po nabożeństwie wszystkie organizacje udały się do parku seminarjum, gdzie odbył się uroczysty obchód.

Na wstępie orkiestra seminarjum pod batutą p. prof. Dyszkiewicza odegrała hymn państwowy, potem chór „Moniuszko” odśpiewał „Gaude Mater Polonia”. Na mównicę wszedł p. dyr. Danek, prezes Komitetu. Przypomniał genezę uroczystości i odczytał uchwałę Rady Pedagogicznej Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Tucholi z dnia 1 lutego br., która była punktem wyjścia obchodu.

Następnie p. dyr. Danek powitał przedstawicieli władz i organizacji społecznych, przed wszystkim zaś pp. wizytatora dr. Eustachewicza — jako delegata p. kuratora dr. Pollaka, ks. prałata dr. Bieszka — jako zastępcę ks. Biskupa, ppulka Klementowskiego — jako delegata d-cy O. K. VIII., insp. Rochowa — jako przedstawiciela Inspektoratu Szkolnego w Chojnicach.

Przemówienia przedstawicieli władz rozpoczął p. Eustachewicz, okręgowy wizytator szkół. Przemówienie to, głęboko wnioskujące w istotę uroczystości, poświęcone było życiu i czynom Nowodworskiego oraz naukom, jakie z przykładu zasłużonego Pomorzańca płyną dla współczesnych pokoleń.

Mówca wskazał na rzecz charakterystyczną, że Nowodworski, mimo, że żył przed zgorą 300 laty, daleki był od jakiegokolwiek nalołu dzielnicowości, lub zaściankowości, wpa-trzony jedynie w dobro Rzeczypospolitej, jako całości, czego dowodem, że obok uczelni w swych rodzinnych tucholskich stronach, u-fundował również wartościową placówkę wie-dzy w Krakowie. Niezwykłą pieczołowitość o dobro duchowe, o kształcenie przyszłych obywateli i tworzenie przez fundacje możliwo-sci wyniesienia ze stanu mieszczańskiego naj-zdolniejszych jednostek, łączył w sobie No-wodworski z duchem prawdziwego rycerza, na miarę nieledwie postaci sienkiewiczowskich, który mimo sędziwych lat poszedł w bój, by w wyprawie na Moskwę w r. 1617 postradać rękę. Szabla i książka zespoliły się z nim i przekazały go potomności.

Na zakończenie p. wizytator poświęcił je-szcze kilka słów seminarjum w Tucholi, skła-dając życzenia, aby uzyskawszy z czasem dla pełnego już gimnazjum nazwę gimnazjum No-wodworskiego, zakład ten poprowadził mło-dzież drogami, na jakich chciał ją widzieć wielki Tucholanin.

W dalszym ciągu ks. prałat Bieszk, prze-mawiający w imieniu J. E. ks. biskupa Oko-niewskiego, zwrócił uwagę na głęboką religij-ność, która cechowała Nowodworskiego i któ-ra była źródłem jego chwalebnych czynów. Cechy żołnierskie Maltańskiego kawalera i bo-hatera wielu bitew zaś podniósł p. ppulka Kle-mentowski, przemawiający w imieniu p. gen.

Paławskiego. Hold pamięci Nowodworskiego złożyli jeszcze pp. referendarz Beil, insp. Ro-chon, burmistrz Saganowski, szambelan Prawdzyński, kier. szkoły Ossowski, prof. Ryn-kiewicz i Nowaczyk. W toku swego przemó-wienia p. burm. Saganowski odczytał uchwałę Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego, na mo-cy której ul. Seminarjna i ul. biskupa Klun-dera otrzymały nazwy ulicy Bartłomieja No-wodworskiego.

Następnie odczytano telegramy i listy, które nadesłali pp. Wojewoda Pomorski, J. E. ks. biskup Dominik, dyr. gimnazjum No-

wodworskiego w Krakowie Lewicki, dyr. Za-chemski z Krakowa i samorząd uczniowski gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie.

Orkiestra odegrała Poloneza A-dur Chopi-na, poczem p. prof. Nowak wygłosił referat pt. „Bartłomiej Nowodworski”. Na zakoń-czenie orkiestra wykonała Pierwszą Brygadę i delegaci organizacji udali się do gmachu se-minarjum, gdzie p. wizytator Eustachewicz dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Nowodworskiego. Na tablicy, wykonanej z marmuru kieleckiego, znajduje się nastę-pujący tekst:

Z całego kraju

Warszawa

WYSTAWA — TARG „LEN POLSKI“ zos-tanie zamknięta w niedzielę. Zwijada ją co-dziennie od trzech do pięciu tysięcy ludzi.

W LOKALU OGÓLNO-KRAJOWEGO ZW. ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMY-SŁU CHEMICZNEGO odbywało się zebranie wyrotowe. Przybyła na miejsce policja zastała na zebraniu 117 osób, z których 89 zwolnio-no, a 38 osadzono w aresztach śledczych.

Poznań

PRZEMYT NARKOTYKÓW I LEKARSTW ZAGRANICZNYCH ujawniono w jednej z po-zańskich aptek w śródmieściu. Zajęte zapasy narkotyków przedstawiają wartość około pół miliona zł.

Wieluń

MJR. PILOT SKARŻYŃSKI WZIĄŁ UDZIAŁ W ZŁOCIE HARCZEZY WIELUŃ-SKIEJ, który odbył się ubiegłej niedzieli we wsi Sokolniki pod Wieluniem (woj. łódzkiej).

Programy radiowe

CZWARTEK, 7 CZERWCA

Radjostacja Warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,40 Gimnastyka. 6,55 Muzyka z płyt. 7,05 Dziennik por. 7,10 Muzyka z płyt. 7,20 Chwilka pań domu. 12,10 Muzyka lekka w wyk. zesp. St. Rachonia. 13,05 Pro-gram dla dzieci młodszych: a) „Historia szali-ka” — opowiadanie R. Dalborowej, b) Płyty, c) Wierszyki M. Konopnickiej — wygl. plk. Kiliński. 18,15 Słuchowisko. 19,15 Tramsm z Kra-kowa. 19,35 Muzyka lekka z płyt. 19,50 Wia-domości sportowe. 20,12 Pojęć „Moich pieszczotek” i pięć „Zawodów” (pieśni różnych auto-rów do słów Adama Mickiewicza i Kazimierza Przerwy-Tetmajera). Wyk.: L. Szczepańska (so-pran). S. Witas (tenor) i J. Karolkiwicz (bar-ryton). 21,00 Transmisja z Gdyni trąbki i cap-strzku Maryn. Wojennej. 21,02 „Kącik dla młodzieży wiejskiej” — wygl. inż. Z. Kobyliański. 22,00 Odczyt p. t. „Spór o „Ogniem i mie-czem” wygl. mjr. Otto Laskowski. 22,15 Muzy-ka tan. 23,00—23,05 Wiadom. meteorolog.

Mjr. Skarżyński jest patronem jednej z drużyn harcelskich w Wieluniu.

Katowice

LUSTRACJE DRÓG KOŁOWYCH I WO-DNYCH NA ŚLĄSKU przeprowadza p. minister komunikacji Butkiewicz.

NA KOPALNI „POLSKA” W MAŁEJ DA-BRÓWCE ZAKOŃCZONO STRAJK, wszczęty na początku ubiegłego tygodnia. Powodem straj-ku było niedotrzymanie przez dyrekcję ko-palni umów o pracy.

Rybnik

SEKCIARZ — FAŁSZERZEM LISTÓW. Od dłuższego czasu w powiecie rybnickim i tarno-wsko-górskim ożywiła agitację rozpoczął sek-ciarze na rzecz kościoła staro-katolickiego. Sekciarze ci zbierali podpisy o przystąpieniu do ich kościoła. Policja wszczęła dochodzenia, wy-krywając, że główny propagator sekty, Emil Li-mański, fałszował listy. Wczoraj sąd okręgowy w Tarnowskich Górach skazał Limańskiego na 6 mies. więzienia.

Gniezno

WYBÓR PREZYDENTA — PARTYJNĄ DEMONSTRACJĄ. Wybór dr. Pjeczaczka na prezydenta miasta głosami większości endeckiej i NPR, wywołał niezadowolenie wśród poważ-nych kół tutejszego społeczeństwa. Wynik gło-sowania uważa się bowiem jako ponowną de-monstrację opozycji, nie mogącą liczyć na za-twierdzenie i ulegalizowanie ze strony władz nadszecznych.

Łuck

WOŁYŃ ZŁOŻY NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ 100,000 ZŁ. Podjął się zebrania tej kwoty wojewódzki Komitet Święta Morza, któ-ry obradował onegdaj w Łucku.

Lublin

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO odsłonięto w Ciechanówku, w obecności przed-stawicieli władz i tłumów ludności okolicznej. Pomnik wysokości około 4 mtr., wyobrażający postać Marszałka Piłsudskiego wykutą w ka-mieniu, został wzniesiony ze składek ludności i ustawiony przed miejscową szkołą powszechną.

piosenka. O godz. 16 podczas koncertu orki-estry jazzowej Tadeusza Sygietyńskiego, Ksenia Grey śpiewać będzie o miłości i wspomnieniach Nastrojowe piosenki zawiera również o godz. 19,15 program Janiny Romanówny, zaś o godz. 21,10 popłyną falami eteru słoneczne, włoskie melodie w wykonaniu Stefana Witas.

CAŁA POLSKA UCZESTNICZY W ROZGRYWKIE O PUHAR NARODÓW

W roku bieżącym, tak jak w latach ubiegłych Polskie Radio transmitować będzie kilka frag-mentów z Międzynarodowych Konkursów Hip-picznych, które od dn. 1 czerwca odbywają się na torze łażeniowski. W dn. 10 czerwca bę-dzie transmitowana najważniejsza część zawo-dów, a mianowicie rozgrywka o Puchar Narodów

ORGANIZACJA RADJA W ROSJI SOWIECKIEJ

Przy Radzie Komisarzy Ludowych w Z. S. R. R. istnieje od zeszłego roku Wszzechzwiązko-woy Komitet Radiowy, do którego należą orga-nizowanie i kierowanie radjem. Przewodniczącą i członkowie Komitetu mianowani są przez Ra-dę Komisarzy Ludowych.

Komitet Radiowy posiada narazie następują-ce działy: radę naukowo-techniczną, bibliotekę naukową, wydział gospodarczo-naukowy. Kom-itet posiada swoje działy na prowincji — przy radach komisarzy ludowych autonomicznych re-publik. Komitet i jego organy posiadają praw-o otrzymywania korespondencji od radiosłuchaczy bez opłaty pocztowej.

PIĄTEK, 8 CZERWCA

Radjostacja Warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,40 Gimnastyka. 6,55 Muzyka z płyt. 7,05 Dziennik por. 7,10 Muzyka z płyt. 7,20 Chwilka pań domu. 12,10 Muzyka taneczna z płyt. 13,05 Koncert. 13,55 „Z rynku pracy”. 14,00 Wiadom. o eksp. polskim. 14,05 Wiadom. gospodarcze. 17,00 Audycja dla cho-rych w oprac. ks. Rękasa. 17,30 R. Schumann: Karnawał (transkrypcja orkiestrowa pod dyr. L. Stokowskiego — płyty). 18,00 „W obozie kampingowym” — wygl. red. Kaz. Muszałowa (reportaż). 18,15 Pieśni japońskie w wyk. A. Szlemińskiej (oryginalne i komponowane na motywach japońskich). Przy fort. prof. L. Ur-stein. 18,45 Pogadanka „Rozmowa w poradni budowlanej między klientem a sekretarką”. 18,55 „Jak spędzić święto?” 19,15 Koncert Chóru Dana z Katowic. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,02 „Skrzynka poczt. techn.” — omówi p. W. Frenkiel. 20,12 Pogadankę mu-zyczną wygłosi dyr. A. Wieniawski. 20,22 Kon-cert symf. ze Studia. 21,00 Capstrzyk Maryn. Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,02 „Wiadomości rolnicze”. 21,10 D. c. koncertu symfonicznego. 22,00 „W polskim mateczniku” — wygl. p. K. Prosyński (feljeton). 22,15 Muzyka taneczna z danc. „Paradis”.

PIOSENKI O MIŁOŚCI I WSPOMNIENIACH

W sobotnim programie radiowym znajdą ra-djosłuchacze trzy audycje, w których przemówi do nich pełna pogody, nastroju i wdzięku —

pełen żalu stopy pachnących żywicą trocin i złote strużyny, oraz rosnące na brzegu sągi drzewa, które raz poraz za-bierały przyplływające barki. Rozumiał, że wszystko dzieje się tak, jak być po-winno, że wzrasta powszechny dobrobyt, a jednak dręczący go smutek tak dokuczli-wo, jak fizyczny ból.

Nie wałęsał się już po boru rozmie-szczając siła, tylko doglądał tartaku. Widząc go wciął w pobliżu, Józia twier-dziła, że szczęście jej niema granic. Wie-czorami, gdy maszyna stawała, Piotr lu-bił otaczać się dziećmi, niestety cudzymi, gdyż nie mógł się jakoś doczekać przy-jścia na świat córki, o którą tak gorąco prosił Boga. — Ale zobaczysz, że będzie-my jeszcze mieć córkę, śliczną dziew-czyneczkę do towarzystwa naszemu Joe — upewniał żonę z niesłabnącą nigdy wiarą.

Tymczasem nawet jedynek Joe odda-łał się jakoś od rodziców. Od lat paru zimę spędzał w Ste Anne, najbliższym mieście dokąd go posyłano dla dokończe-nia nauk. Dawniej nie chciał opuszczać domu, obecnie natomiast wdzierał się wprost zpowrotem do miasta. Dobiegał właśnie lat osiemnastu, gdy Józia prze-żarła jego tajemnicę. Śmiejąc się ucało-wała najpierw syna, by potem zwierzył wszystko mężowi. Poprostu Joe się za-kochał. Wybranką jego serca była Mar-

ja Antonina, śliczna córeczka Jacka Thiebout, dawnego przyjaciela z St. La-wrence. O rok od chłopaka młodsza oznajmiła mu poważnie, że musi naj-pierw skończyć szkoły, lecz później za-mieszka z nim razem w osadzie Pięciu Palców.

Tej nocy Piotr omal się nie popłakał z radości, jeśli bowiem przestał już spo-dziewać się córki, zaczynał wierzyć te-raz, że niebawem otoczy go gromadka wnuków.

Monotonnie mijaly lata przy wtórze świstu piły. Siekiery coraz głębiej wrą-bywały się w las. Dwa lub trzy razy do roku niewielki stateczek przywoził za-pasy dla osady, zabierał natomiast goto-wo ładunek wspaniałego budulca.

Aż wreszcie dnia pewnego młody Joe Gourdon przywiózł sobie do domu żonę, śliczną Marję Antoninę.

Dnia tego świętowano w osadzie więc nawet tartak stanął. Joe puszył się jak paw. Marja Antonina, popularnie zwana Antosią, wysoka, szczupła, o ciemnych oczach i wesołym uśmiechu promieniowała szczerą radością. Skoro zaś zarzuciwszy Józia ręce na szyję nazwał ją matką, Piotr wyszedł z fajką przed chatę, by ukryć niemęskie wzruszenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Z właściwą sobie przebiegłością Szymon ocenił wysoko panującą w osadzie harmonię. Wzajemna przyjaźń i zaufanie jednoczące wszystkich mieszkańców, stanowiły duży plus. Tartak można było postawić pod pozorem podniesienia ogólnego dobrobytu, przyczem parowiec kursujący z Duluth lub Fortu Wiljama mógł dwa razy do roku odbierać gotowy towar. Pobliska gęstwina brzoź, cedrów i jodeł dostarczyć miała surowca w dostatecznej ilości.

Podzielił się wreszcie myślami z Piotrem, tamten przywołał Dominika, aż zgromadzili się razem wszyscy ojcowie rodzin. Uradzili przytem zgodnie, że nie może być lepszemu dla osady, jak właśnie budowa tartaku. Szymon obiecał, że z pierwszego budulca postawi się szkołę, gdyż dzieci nie mogą tak dłużej bijać samopas.

Tak powstał tartak. Prezentował się narazie dość ubogo, skoro jednak pewnego wczesniowego popołudnia holownik przyciągnął barkę z maszyną, cała ludność osady wyległa na brzeg. Na barkę przybył także Mac Quarrie, dumny, ni-by admirał, dowódca wielkiej floty a

wraz z nim inżynier-Norweg z żoną, oraz anemiczny młody człowiek, który wzamian za utrzymanie i pensję piętnastu dolarów miesięcznie, podjął się nauczenia miejscowej dzieciarni.

Nad lokomobilą rozciągnięto narazie płachtę brezentową, poczem w lesie donośnie ozwały się siekiery. Trzy konie, stanowiące własność osady, brzęcząc łań-cuchami wlekły zdała ciężkie pnie. Nawet kobietom i dzieciom udzieliło się ra-dosne podniecenie, oczekiwano zatem z niecierpliwością, rychłoli zgrzytnie piła sypiąc drobnymi trocinami. Piątego dnia wreszcie maszyna stanęła pod parą. pas zaczął się obracać, i zawirował wielki, zębaty krąg. Donośne wiwaty powitały tę czynność. Ostre, stalowe zęby chwyciły koniec pierwszej kłody. wgrzyzły się w nią i zadzwoniły zwycięską pieśnią, której ton miał odtąd brzmieć nieustannie w ciągu wielu, wielu dni.

Nikt, nawet tak bardzo ukochana Józia nie potrafił odgadnąć co się dzieje w sercu Piotra. Wraz z upływem czasu Piotr widział jak topnieje umiłowany las, jak się go trzebi bezlitośnie na żer dla niebezpiecznej nigdy, piły. Obserwował



ś. p.

Tadeusz Aleksander Waga

dr. filozofji, archeolog-antropolog
ur. dnia 7 lipca 1905 r. w Brzezince

zmarł śmiercią tragiczną w nurtach Wisły dnia 2-go czerwca b. r.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 8 czerwca o godz. 10-tej rano w kościele Najśw. Panny Marji w Toruniu. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tego samego dnia o godz. 17-tej z kaplicy kościoła Najśw. Panny Marji na cmentarz.

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pograżeni w ciężkim bólu

Żona i Rodzice

Gimnazjum żeńskie i Koedukacyjną Szkołę Powszechną w Wejherowie

przejmując od Zarządu Miejskiego Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania P-go. Zapisy przyjmuje kancelarja Gimnazjum od dnia 8-go czerwca b. r. codziennie od godz. 10 do 12 i od 17 do 18. Korespondencję należy kierować pod adresem: Wejherowo, Gimnazjum żeńskie, ulica Klasztorna. Od dnia 1-go lipca r. b. zostanie otwarte również i

PRZEDSZKOLE

dla dzieci od lat 3-ch.

3600

Zakład optyczny Oskar Meyer

wiśc. Jasińska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumiennie wykonanie
wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. 8075

IV. K. 52/31.

3639

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Brzozie pow. Bydgoszcz, i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brzoza tom I karta 5 i Brzoza tom V. karta 118 na imię Feliksa Miklasa z Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 18 września 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 3.

1. Nieruchomość Brzoza karta 5 obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem, starą oberżę, obecnie dom dla komorników, stodoła, piwnica, obora, stajnia, szopa i świnia, do mmieszkalny, pawilon z kuchnią i oddziel. ustępem i łazienką, rola, podwórze, pastwisko i woda, obszar 169,98,77 ha, czysty dochód gminny 64,89 talarów, wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 1340 mk., matrykuła art. 65 Bydgoszcz i 26 Bartodziejewie wielkie, księga podatku budynkowego nr. 40.

2. Nieruchomość Brzoza karta 118 obejmuje gościniec z odległym ustępem i podwórzem, pralnie z piwnicą, kuchnią, śpiączką, stajnią do gościńca, obora, szopa, weranda, podwórze i ogród domowy. Obszar 1,49,67 ha. Czysty dochód gruntowy 1,87 tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 641 mk. Matrykuły art. 137. Księga podatku budynkowego 78.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 listopada 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeciwni. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzygnięciu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybita targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odmówić się będzie samist do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1934 r.
Zl. 708-8.

Sąd Grodzki.

3. N. 3/32.

3653

W sprawie udzielenia dalszego odroczenia wypłat gospodarzowi rolnemu Erykowi Schaldachowi z Morgów, pow. Świecie na wniosek tegoż z dnia 5 grudnia 1933 r., wyznacza się celem rozpoznania sprawy termin na dzień 21 czerwca 1934 r. o godz. 12-tej przed Sądem Grodzkim w Nowem, pokój 1 budynku sądowego. Powyższe podaje się do wiadomości publicznej z nadmienieniem, że wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień lub przyjąć zastępcę prawnego.

Nowe, dnia 28 maja 1934 r.

Sąd Grodzki.

KAŻDY NAD POLSKIE MORZE dojedzie tanio, wygodnie i przyjemnie STATKIEM SALONOWYM ODEJŚCIE CODZIENNE DO GDYNI

z Torunia	godz. 19.30
z Fordonu (Bydgoszczy)	„ 22.10
z Grudziądza	„ 2.00
z Tczewa	„ 8.00
Przyjazd do Gdyni	„ 12.00

Komunikacja z Tczewa do Gdyni odbywa się nowocześnie, luksusowym statkiem morskim „CARMEN“

Koszt przejazdu statkiem salonowym z Torunia i Fordonu do Gdyni od zł. 7.40 (wraz z biletem powrotnym zł. 9.90) statkiem pasażerskim od zł. 5.50 (powrotny zł. 7.40)

WYCIECZKI GRUPOWE OTRZYMUJĄ ZNACZNE ZNIZKI

Całodzienne utrzymanie na statku salonowym zł. 6.—

Informacje i zamówienia na kabiny przyjmuje

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“

w Toruniu, Przystań ul. Nadbrzeże tel. 75
w Bydgoszczy, ul. Hermana Frankego 7,
tel. 30 i 1196. 3667

IV. N. 9/32.

3688

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Bydgoska Fabryka Maszyn Hermann Löbner Sp. Akc. w Bydgoszczy wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 22 czerwca 1934 r. o godz. 10 w podpisanym Sądzie pokój nr. 4.

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

IV. N. 29/31.

3638

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej co do majątku firmy J. Pietschmann i Ska, jawna spółka handlowa w Bydgoszczy, wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 12 czerwca 1934 r. o godz. 11 przed południem w podpisanym Sądzie pokój nr. 4.

Bydgoszcz, dnia 24 maja 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zl. 712-8.

MUNDURY

dla wszelkich organizacyj
P. W. i W. F.
oraz wszelką odzież sportową wykonuje najtaniej
Wł. Czyżniewski
Toruń, W. Garbary 21.
2411

MEBLE

w wielkim wyborze jak: sypialki, jadalni, kuchnie gustowne oraz meble wyściclane i biurowe poleca 3159
Gdynska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40a.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń 7746

Rowery

gumy i części rowerowe, korzystnie zakupisz w firmie St. Huss, Gdynia, Świętojańska 35. 3111

60-letnia kobieta pisze „Ten przepis nadał mi wygląd młodszy o 20 lat”



„Po dwóch miesiącach
wszystkie moje zmarszczki
znikły”

„W moim wieku wydawało mi się zupełnie naturalnym, że twarz moja jest zmarszczona i ta myślą się pocieszałam. Pewnego dnia jednak przeczytałam o cudownych doświadczeniach uczynionych na kobietach 72-letnich za pomocą nowej Odżywki dla skóry, które dały znakomite rezultaty. Zapewniano, że zmarszczki znikną po 6-tu tygodniach. Zdecydowałam spróbować tego na sobie i dowiedziałam się, że ten nowy wynalazek jest zawarty w znakomitym paryskim Odżywczym Kremu Tokalon. Po dwóch tygodniach skonstatowałam znaczne polepszenie i można sobie wyobrazić, jak wielką była moja radość, gdy po 2-ach miesiącach pielęgnacji wszystkie moje zmarszczki znikły i znalazł mi orzekł: „Jak Pani młodo wygląda”. Teraz skóra moja jest jasna i cudownie delikatna i radzę wszystkim kobietom w moim wieku spróbować Odżywczego Kremu Tokalon. Jest to niezwykła pociecha moralna, gdy się widzi czyjaś twarz młodziejąca z dnia na dzień”.

Autorka niniejszego listu woli nie wyjawiać swego nazwiska, ale jej oryginalny list jest w każdej chwili do obejrzenia. Odżywczy Krem Tokalon zawiera pod gwarancją 50.000 złotych wysoce odżywcze składniki, które, według zdania wybitnych specjalistów, są niezbędne dla skóry, by pozostała ona jasną, świeżą, jedwabną i pozbawioną zmarszczek. Należy używać Odżywczego Kremu Tokalon (kolor różowy) wieczorem. Kremu zaś Tokalon koloru białego — rano. Bedzie Pani zdumiona zmianą już po jednej nocy. Szczegółowy wynik jest gwarantowany, w przeciwnym razie pieniądze zostają zwrócone.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusowa Kaselka Pielęgnacji, zawierająca Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczku lub zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 10-2 Warszawa ul. Traugutta 3.

KONKURS

W mieście Kościerzynie na Pomorzu — około 7.000 mieszkańców jest do objęcia posada

niezawodowego burmistrza

z ewtl. późniejszym przemianowaniem na zawodowego burmistrza, o ile kandydat wykaże się dobrą gospodarką i dobrą kwalifikacją w nieokreślonym czasie próbnym.

Uposażenie według VIII stopnia szczebel a) z ewtl. dodatkami. Kandydaci winni przedstawić:

1. świadectwo przynależności do Państwa Polskiego,
2. dokument urodzenia,
3. świadectwo moralności,
4. życiorys udokumentowany świadectwami i dowodami, z których niewątpliwie wynikać musi ciągłość zajęć dotychczasowych,
5. świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego. Wiek kandydatów nie może przekraczać 40 lat, religja obowiązkowo rzymsko-katolicka. Ponadto wymagane jest wykształcenie średnie i co najmniej 5-letnia praktyka w instytucjach samorządowych.

Rada Miejska zastrzega sobie wybór według własnego uznania. Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do dnia 1 lipca r. b. na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Kościerzyna, dnia 4 czerwca 1934 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej:

(—) J. Kamiński. 3666.

Samochód półciężarowy

mało używany 2—2½ t. kupi Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu, ul. Mostowa 11. Szczegółowe oferty, na piśmie, z podaniem marki samochodu, roku fabrykacji, nośności netto, ilości przejechanych km., przeciętnego zużycia materiałów pędnych na 100 km., stanu ogumienia, czy opłacony jest podatek drogowy oraz żądanej ceny, — należy składać do 30 czerwca br. pod wyżej wymienionym adresem. Proszę również podać miejsce postoju, gdzie można samochód oglądać i zbadać.

Starosta Krajowy Pomorski.

374-9



Pracownia

trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy, kostjmy kąpielowe, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Ślaska 1, blok Z. U. P. U., m. 12. 2953

3672



STOPY W PŁOMIENIACH

oto męki człowieka, który wiele chodzi. Stopy palą, pieką, parzą. Obolałe, odparzone, o zgrubiałej skórze, z odciskami, bolącymi przy każdym stąpieniu. A przecież wyczerpanie takich nóg w ciepłej wodzie z solą Jana, przynosi niewypowiedzianą ulgę. Znowu możemy lekką stopą przebiegać ulice miast, tłoczyć się i chodzić, chodzić, chodzić...

3727

BILANS

na dzień 31 grudnia 1933 r.

ZAGÓRSKIEJ FABRYKI KRZESEŁ I TARTAKI Spółka Akcyjna w Zagórzu-Pomorskiem, pow. Morski.

Stan czynny: Kasa zł. 535,34; Weksle zł. 7.303,67; Dłużnicy zł. 112.698,06; Papiery wartościowe zł. 812,—; Zapasy zł. 100.719,42; Maszyny, urządzenia, inwentarz zł. 258.180,23; Grunta i budynki zł. 313.177,17; Strata w roku 1933 (po potrąceniu zł. 3.498,57 przeniesienie zysku z 1 stycznia 1933) zł. 7.600,69. Razem zł. 801.026,58.

Stan bierny: Kapitał akcyjny zł. 400.000,—; Fundusz rezerwowy zł. 64.500,—; Fundusz amortyzacyjny zł. 234.568,71; Wierzyciele zł. 101.957,87. Razem zł. 801.026,58.

Bachunek strat i zysków za rok 1933.

Straty: Robocizna, koszty fabrykacyjne i handlowe zł. 38.490,76. Razem zł. 38.490,76.

Zyski: Przeniesienie zysku z 1 stycznia 1933 r. zł. 3.498,57; Zysk surowy zł. 25.413,80; Czynniki zł. 1.977,70; Strata w roku 1933 (po potrąceniu zł. 3.498,57 przeniesienie zysku z 1 stycznia 1933) zł. 7.600,69. Razem zł. 38.490,76.

3684

Do akt Nr. Km. 1715/34. 3691

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej Nr. 75 na podwórzu F-my B-cia Welz odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 8 luster, 3 manekinów z perukami, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Oszacowanie nastąpi na miejscu.

Gdynia, dnia 6 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

Km. 732/34. 3687

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 czerwca godz. 11 przed południem sprzedać będą u ekspedytora Sądeckiego za gotówkę: zastawę stołową srebrną na 12 osób, bufet, kredens, zegar, 10 krzesel i stół rozkładany.

(—) Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Do akt Nr. Km. 1318/34. 3689

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 czerwca 1934 r. o godz. 12-tej nje później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 34 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, obrazów olejnych i papieru rysunkowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 920,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

OBWIESZCZENIE

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, urzędujący w Łabiszynie przy ul. Rynek pod nr. 16, na zasadzie art. 679 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łabiszynie pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z zabudowań gospodarczych jak: domu mieszkalnego, chlewu dla drobiu, chlewu dla bydła, stodoły i szopy położonej w Zalesiu powiecie szubińskim, województwie poznańskim, zapisanej w księdze wieczystej Zalesie tom II wkl. 8, oznacz. polic. Nr. 299473 i 154301 Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu ubezpieczonej na 36.500,— zł., obejmującej powierzchnię 26.3628 ha, która stanowi własność Jana Robaczewskiego i żony jego Walerji z domu Dudek, żyjących w ogólnej wspólności majątkowej a zamieszkałych w Zalesiu pow. Szubin. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łabiszynie.

Powyższą nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 27.973,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 20.979,75.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękomię w gotówce w kwocie zł. 2.797,30 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małeletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznie obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściciela Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łabiszyna, dnia 30 maja 1934 r.

Komornik: (—) Szalek.

TORUN

Mieszkanie

3-pokojowe, słoneczne, frontowe wynajme. Wiadomość w Adm. „Dnia Pomorski” Toruń. 3673

Mieszkanie

8-pokojowe w Toruniu, na II piętrze, Kochanowskiego 1, tanio zaraz do wynajęcia. Oglądać można codziennie. 3685

Mieszkanie

6-pokoj, łazienka, służbowy, z komfortem, świeżo starannie odremontowane zaraz do wynajęcia, przy ul. Warszawskiej, Wiadomość w Aptecz Radzieckiej, Toruń 3501

Mieszkanie

3-pokojowe słoneczne, na I piętrze, na Bydgoskiem Przedmieściu do wynajęcia. Adres wskaże Adm. „Dnia Pomorski” Toruń. 3634

Pokój

dobrze umeblowany zaraz do wynajęcia. — Toruń, ul. Mickiewicza 116, m. 5, I. p. 3671

Jadalnię

modna, okazynie sprzedam Toruń, Małe Garbary 23, podwórzo lewo. 3626

Tapety

na cały pokój z borta od zł 5,85

Farby

pokost, lakiery, ceny niższe

Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,45
rzadkie białe 1/2 kg 0,60

Radion

paczka tylko zł 0,75

Mydło Lira

rygiel tylko zł 0,75

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15, Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Rewolucja

w Kiermaszu Świątowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawnej F. C. Hamerscy). Tyśiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2526

Z dniem

15 b. m. przenieśliśmy z Bydgoszczy do Torunia przy ul. Wielkie Garbary 11 naszą Fabrykę stempli i zakład rytowniczy. Pracę wykonyujemy fachowo i tanio. Polska Fabryka Stempli Zakład rytowniczy, szłydy emaljowane. Piekut i Kwias Toruń, W. Garbary 11. 3341

Matjasy !!!

oliwa, sardynki, skombria, byczki, marmelada malinowa, powidła najtaniej Araczewski, Toruń, Chelmińska. 3686

Motor

ropowy marki „Perkun” 16 PS, prawie nowy, wyjątkowo tanio. Nacchemstein, Toruń, Grudziądzka 43, tel. 519. 3633

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznie szybko i tan Firma „PEDAB” w Toruniu, l. Koszarowa 15/17 (7450

Tylko biuro

„LABOR”

Toruń, Szczytna 2, telefon 534, dla mieszkanie w dowolnym rejonie, małe, duże, komfortowe. Przepiszę na maszynie szybko i tanio. Da posłańców. 3575

Pierwszorzedny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie jędrskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczyc, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, lojotoku, trądziku, czerw, nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

KUFRY WALIZY TOREBKI TECZKI

przybory skórzane do domu i podróży poleca najtaniej O. WEGNER, nast. Toruń, Król. Jadwigi 20. 3051

KRAWATY

najmniejsze można nabyc najtaniej tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. 2426

GRUDZIĄDZ

Okazja - meble

Z powodu wyjazdu sprzedają tanio: jadalnię, sypialnię i elektroluks do froterki. Grudziądz, Starorynkiowa 12/14, II. p. 3681

Wróżę

z kart lub rąk, zdumiewająco trafnie. Jachowski, Grudziądz, Murowa 63, I. p. 3682

Kwaciarka

poszukiwana na stałe stanowisko. Oferty do Admin. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 3607.

7 pokoi

czystych, nadających się na biura do wynajęcia. Grudziądz, Lipowa 31. 3680

Rusztowanie

malarskie drabinkowe tanio sprzedam, również wielokształki (Flaschenzeuge) do malowania mostów. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 400. 3679

Wytwórnia

węgla drzewnego poszukuje miejscowych odbiorców na partje wagonowe. Zgłoszenia PAT, Grudziądz, Nr. 392. 3679

Zgubiłem

legitymację urzędniczą. Znałaczę proszę o zwrot. Bolesław Milczyński, Grudziądz. Inspektor Pracy. 3652

Używane

lecz dobre jak nowe! Sortownicze do kaszy, samochód limuzyna „Protos” bryczka rowery, meble, obrazy, maszyny do szycia, instrumenty muzyczne, zegary, zegarki, biżuteria, radio-aparaty, Teodolit uniwersalny, okucia do tyczek mierniczych, kilim, elektroluksy, aparaty fotograficzne, ubrania, FUTRA ZA BEZCEN

FUTRA ZA BEZCEN

oraz wiele innych rzeczy, sprzeda „OKAZJOPOL”, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (w podwórzu) 2634

GDYNIA

Tapczany fotele

oraz inne wyroby tapicerskie wykonuje Zakład Tapicersko-Dekoracyjny, Edmund Ruciński, Gdynia, ul. 10 Lutego, obok szkoły. 3683

Sprzedam

zaraz konia i wóz na resorach. Adres wskaże Adm. „Gazety Morskiej” Wejherowo. 3683

Rogozina do beczek

natychniast 3692
potrzebna w większych ilościach. Oferty do olejarni „Union” Gdynia skrz. pocztowa 125.

BYDGOSZCZ

Niema kryzysu

dla P.T. Fabrykantów, Kupców i Przemysłowców, którzy zwracają się do Centralnego Związku Kupców Podróżnych i Przedstawicieli Handlowych w Gdyni, ul. Świętojańska 72, powierzając sprzedaż swych artykułów wybitnym przedstawicielom wszelkich branż, zrzeszonym w powyższym związku. 3366

Lokal

handlowy na parterze, 5 lub 6 pokoi w bardzo dobrym stanie natychmiast lub później do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela: Bydgoszcz, Nowy Rynek 8. Tamże jest 5-pokojowe mieszkanie do oddania. 3596

Wapno Cement portlandzki Gips Papy dachowa Rury studienne

Oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach
Bracia Schlieper
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 140
Tel. 306. Tel. 361

Uzdrowiska

Ciechocinek

ryczałtowo Orbisu, począwszy od zł. 171, dla dzieci od zł. 84— przez cały czerwiec. Ryczałt obejmuje obustronne przejazdy kolejowe, mieszkanie, utrzymanie, takse kuracyjną. Zapisy i informacje we wszystkich placówkach ORBISU do 10 czerwca. 3138

Artretyzm

reumatyzm, choroby kobiece i dzieci nerwowe. porażenia, ischias, lumbago, leczone w Zdrojowisku Inowrocław. Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe, kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 2563

Nowoczesne

urządzenia wodolecznice, inhalacje solankowe, emanatorjum radowe, kąpiele borowinowe posiada Zdrojowisko Inowrocław. Reumatyzm, artretyzm, choroby przemiany materji, kobiece, dzieci, nerwowe, porażenia. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 2564

Wieżycyca

W Szwajcarii Kaszubskiej u stóp Wieżycy, poleca się jako miejsce kuracyjne.

Kuracyjne.

Pokój z całkowitem utrzymaniem 5 zł dziennie. Dogodna komunikacja kolejowa i autobusem. **Modrzewski** właśc. pensjonatu „Karczm”. 3617

Ogłoszenia wiersz milim. na stronie 7-linowej . . . 0,28 zł w łukiem na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,30 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Odańsku za wiersz m/m na stronie 7-linowej . . . 15 fen. 4-linowej . . . 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Ze terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.	Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montaszk 25, m. 1. Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. M. Gdańska: Wilhelma Grismann, Gdańsk, Kaszubska 27, I. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrosiański, Gdynia, Szkolna. Red. odpow. na Orszki: Wacław Górnicki, Orszki, ul. Sienkiewicza 9) Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Stanisław Nikiel, Inowrocław, ul. Solankowa 4. Redaktor odpowiada. na Tesev: Jerzy Kruszczyński, Tesev, Kościuski 1. Za ogłoszenia odpowiada administracja. Czerwonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.	Abonament miesięczny wynosi: w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,90 zł z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,80 zł pad opaską . . . 4,50 zł Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Odańsku za wiersz m/m na stronie 7-linowej . . . 15 fen. 4-linowej . . . 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Ze terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.
--	--	--